



Sukienice zimą. Fot. W. Klag

MAGAZYN

SOBOTA  
NIEDZIELA  
13, 14 GRUDNIA  
1969 ROKU  
ROK XXI  
NR 296 (6782)  
CENA 1 ZŁ

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nakład 304.923

# GAZETA

## Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZIĘDNOZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

### Narada sekretarzy propagandy KW PZPR

WARSZAWA (PAP)  
W dnach 11-12 bm. odbyła się, pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Jana Szydłaka, narada sekretarzy propagandy komitetów wojewódzkich PZPR. W toku narady omówiono realizację wytycznych sekretariatu Komisji Ideologicznej KC PZPR w sprawie szkolenia partyjnego oraz bieżące zadania działalności propagandowej.

### NRF przeciw wspólnej walucie krajów EWG

BONN (PAP)  
Niemcy zachodnie występują przeciwko propozycji wprowadzenia wspólnej waluty w krajach EWG. Propozycja tego rodzaju była wielokrotnie omawiana na posiedzeniu rady ministerialnej Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Dyrektor banku federalnego NRF dr Karl Blessing oświadczył 12 wąpił czy kiedykolwiek tego rodzaju walutę będzie można wprowadzić.

### Demonstracja antywojenna w Conberze

LONDYN (PAP)  
Przed ambasadą amerykańską w Conberze demonstrowała w piątek grupa australijskich przeciwników wojny wietnamskiej. Gmach ambasady został otoczony kordonem policji, która aresztowała ośmiu demonstrantów. Jednakże matki i siostry jednego z żołnierzy australijskich poległych w Wietnamie udało się złożyć w ambasadzie pismo protestujące przeciwko prowadzeniu wojny.

### Zgromadzenie Ogólne ONZ potępiło poczynania Izraela

NOWY JORK (PAP)  
Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło w czwartek rezolucję, w której potępiła stosowana przez Izrael polityka zbiorowej odpowiedzialności oraz inne formy łamania praw człowieka na terytoriach okupowanych. Za rezolucją głosowały 52 delegacje, przeciwko — 13, a 49 delegacji wstrzymało się od głosu. Projekt rezolucji zgłoszony przez Komitet Społeczny, poparty przez kraje socjalistyczne, kraje arabskie oraz wiele krajów Afryki i Azji. Stany Zjednoczone, W. Brytania i Francja wstrzymały się od głosu. Rezolucja wezwała również Izrael do natychmiastowego zaprzestania restrykcji wobec ludności cywilnej na terytoriach okupowanych. Po głosowaniu przedstawiciel Izraela w ONZ cynicznie oświadczył, że rezolucja jest „nie do przyjęcia dla rządu i narodu Izraela”.

### Mikroby oczyszczają ścieki

MOSKWA (PAP)  
W kombinacie hutniczym w Kniecku oddana została do użytku biologiczna oczyszczalnia ścieków. Używana w produkcji koksowniczej woda była silnie zanieczyszczona przez organiczne związki fenolu. Woda ta normalnie używana jest do gazowania koksów, przy czym substancje trujące parują i powodują skażenie powietrza. Kijowski Instytut Higieny wyhodował mikroby, które są w stanie rozkładać fenol. Są one obecnie wykorzystywane do eliminowania ze ścieków szkodliwych składników, zawierających ten związek.

## Nie ma wolności i sprawiedliwości w świecie w którym jeden naród ciemniejszy inne narody

# Spółeczeństwo Krakowa protestuje przeciwko zbrodniom wojsk USA w Wietnamie

Postępowa opinia całego świata, a wraz z nią opinia społeczeństwa polskiego, ostro potępia barbarzyństwo agresywnej wojny w Wietnamie. Toczące się w Stanach Zjednoczonych dochodzenie w sprawie zbrodni popełnionej na mieszkańcach wsi My Lai, wywołuje oburzenie i przedstawieli amerykańskich kół wojskowych. Fakty jakie poznaje światowa opinia publiczna, kwalifikują amerykańskich żołnierzy do szeregu ludobójców. Na ten właśnie aspekt wietnamskiej wojny zwrócił m. in. uwagę amerykański oskarżyciel w procesie norymberskim; zwracamy uwagę również my, Polacy, którzy pierwsi padliśmy ofiarą hitlerowskiego ludobójstwa.

Dzień wczorajszy upłynął w Krakowie pod znakiem solidarności z walczącym Wietnamem i zdecydowanego protestu przeciw barbarzyństwu najeźdźców z USA.

### Huta im. Lenina

W hali wydziału mechanicznego Huty im. Lenina zebrał się wczoraj przedstawicielstwo załóg wydziałów pionu głównego mechanicznego. Do zgromadzonych ponad 1200 robotników przemówił: I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR pionu głównego mechanika tow. Jan Malek, mechanik wydziału tow. Adam Książkiewicz. Podkreślili oni konieczność i znaczenie protestu wobec zbrodni amerykańskich w Wietnamie, a szczególnie wobec ostatnio ujawnionych pacyfikacji wsi.

Z kolei I sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej wydziału tow. Marian Baehan odczytał treść rezolucji, w której czytamy m. in.: „My, Polacy, srodze doświadczeni okropnościami wojny totalnej w latach 1939-1945, z głębokim bólem i troską obserwujemy bohaterские zmagania narodu wietnamskiego o samodzielną byt. Już od 5 lat rząd Stanów Zjednoczonych prowadzi nieuczciwą i niesprawiedliwą interwencję zbrojną. Metody walki stosowane przez wojska amerykańskie budzą powszechne oburzenie na całym świecie. Szczególnie mocno wstrząsnęły światową opinią publiczną ogłoszone ostatnio fakty pacyfikacji wsi wietnamskich: My Lai, Binh Duong. Metody pacyfikacji jako żywo przypominają sposoby stosowane przez zbrodniarzy hitlerowskich w okupowanych krajach. Zdecydowanie potępiamy interwencję zbrojną Stanów Zjednoczonych w Wietnamie Południowym i domagamy się niezwłocznego wycofania wojsk amerykańskich z tego terytorium”.

Przyjęcie rezolucji przegłosowano jednogłośnie. — Wzrosły się w górę ręce robotników Huty im. Lenina, uniosły się ponad głowami

### Jeszcze jedno ostrzeżenie

Z uszkodzonego zbiornika ułotnił się gaz paralizujący układ nerwowy

NOWY JORK (PAP)  
Władze wojskowe USA zarządziły na poligonie doświadczalnym w Dugway w stanie Utah ostry stan pogotowia. Ewakuowano mieszkańców tych okolic oraz personel wojskowy. Przyczyną alarmu, jak się okazało była awaria zbiornika z gazem paralizującym układ nerwowy. Na poligonie w Dugway znajdują się duże magazyny wojskowe z bronią bakteriologiczną i chemiczną. Na miejscu wypadku skierowano ekspertów-chemików, którzy próbują zneutralizować gaz, który ułotnił się z 1-tonowego zbiornika znajdującego się w odległości 128 km na zachód od Salt Lake City.

Jak się przypuszcza, jest to ten sam typ gazu, który uśmiercił ponad 6 tys. owiec na pastwiskach w pobliżu Dugway. Wówczas gaz został rozpylony z samolotu w celach doświadczalnych. Po tym wypadku Pentagon na pewien okres wstrzymał pod naciskiem opinii publicznej doświadczenia z bronią chemiczną w tym rejonie. Kilka dni temu władze wojskowe podały do wiadomości, że „pewna liczba zwierząt została poddana działaniu środków paralizujących układ nerwowy...”. Do chwili obecnej Pentagon odmawia jakiegokolwiek wyjaśnienia na ten temat.

## Temat: jak rozwinąć studia nad kształtem przyszłości naszego kraju

DZIŚ 8 STRON

- STEFAN HENEL - Dwa pokolenia aktorów mówią o sobie
- OLGIERD JĘDRZEJCZYK - Wielki Beethoven
- STANISŁAW PETERS - 50-LECIE BIBLIOTEKI NARODOWEJ
- PRZEMYSŁAW MARCISZ - „Oktobraska” znacząca orzodująca

XXIX sesja Zgromadzenia Ogólnego PAN

WARSZAWA (PAP)  
W Pałacu Sztazica w Warszawie zebrał się w piątek członkowie Polskiej Akademii Nauk na XXIX sesji Zgromadzenia Ogólnego Akademii. Najwybitniejsi polscy uczeni poświęcili to spotkanie omówieniu zagadnień dalszego rozwoju prac prognostycznych, zmierzających do unowocześnienia polskiej nauki i lepszego wykorzystania dorobku badawczego w praktyce. Na sesji wybrano również nowych członków rzeczywistych PAN spośród grona członków — korespondentów Akademii.

Obrazy otworzył prezes PAN — prof. Janusz Groszkowski. Jednym z najpilniejszych zadań Akademii — stwierdził prof. Groszkowski — jest obecnie rozwinięcie bardziej wszechstronnych studiów nad kształtem naszego kraju w przyszłości, pełniejsze związanie działalności badawczej z celami rozwoju społeczno-gospodarczego. Trafny wybór tych celów decydować bowiem będzie o strategii rozwoju naszego kraju.

Referat na temat badań prognostycznych w Polskiej Akademii Nauk wygłosił zastępca sekretarza naukowego PAN, prof. dr Kazimierz Secomski. Stwierdził on m. in., że aby móc planowo kształtować perspektywiczne kierunki i strukturę rozwoju społeczno-gospodarczego, trzeba najpierw w możliwie trafny sposób przewidywać bieg i powiązania całokształtu zjawisk społecznych i ekonomicznych. Formułowanie prognoz różnego typu, obejmujących wszelkiego rodzaju przejawy rozwoju społeczno-gospodarczego, staje się punktem wyjścia: dla zarysowania wstępnej koncepcji przyszłego rozwoju, zapoczątkowania prac nad sporządzeniem planów wieloletnich i perspektywicznych oraz dla opracowania kolejnych planów kształtujących perspektywiczny obraz gospodarki narodowej i obrazu społeczeństwa w dalekiej przyszłości.

W obliczu nieuchronnego usunięcia Grecji z Rady Europejskiej, względnie czasowego zawieszenia jej w pracach członka, Grecja podjęła decyzję wycofania się z Rady Europejskiej na podstawie artykułu 7 statutu rady. Zakomunikował o tym grecki minister spraw zagranicznych, P. Pinielis, na ministerialnym posiedzeniu rady w piątek przed południem.

Zachodnioloniemcki minister spraw zagranicznych, Walter Scheel, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że decyzja Grecji nie dotyczy jej stosunków z NATO ani z EWG.

WASZYNGTON (PAP)  
Komisja spraw zagranicznych Senatu USA zdecydowanie wstrzymała pomocy wojskowej dla Grecji, podkreślając, że ma to wykazać, iż „obecny reżim wojskowy w Grecji nie cieszy się poparciem Kongresu USA”. W czwartek Senat amerykański odczytał termin mianowania ambasadora USA w Grecji.

W dniu 15 maja 1960 r. świat dowiedział się o nowym radzieckim eksperymencie kosmicznym. Na orbitę okołoziemską wprowadzony został pierwszy statek kosmiczny. W tej sprawie kryła się już zapowiedź przyszłego lotu załogowego. Właśnie wówczas w maju 1960 r. Związek Radziecki przeprowadził pierwszy kosmiczny eksperyment związany bezpośrednio z realizacją programu wysłania człowieka w Kosmos.

Jak już informowaliśmy w styczniu 1970 roku wyjdzie pierwszy numer miesięcznika Wydziału Agitacji i Propagandy KC PZPR pt. „IDEOLOGIA I POLITYKA”. Miesięcznik rozprowadzany będzie wyłącznie w drodze prenumeraty. Instytucje państwowe i organizacje społeczne mogą już zamawiać prenumeratę „Ideologii i Polityki” za pośrednictwem Oddziałów i Delegatur „Ruchu”, indywidualni zaś czytelnicy — w urzędach pocztowych względnie u listonoszy. Zainteresowanych informujemy również, że można dokonywać wpłat na konto PKO — 1-6-100020 — Centrala Kolportażu Prasowego i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Towarowa 28. Prenumerata kwartalna wynosi 18 zł, półroczna 36 zł, roczna — 72 zł. Termin prenumeraty — do dnia 15 grudnia 1969 r.



Na zdjęciach — wiece załóg krakowskich zakładów pracy potępiające amerykańskie zbrodnie w Wietnamie. U góry: w Krakowskiej Fabryce Aparatów Pomiarowych, powyżej: w Krakowskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Vistula”. Fot. Otto Link

### Zanim poleciał Gagarin

## JAK PODJĘTO DECYZJĘ O LOTACH ZAŁOGOWYCH

Zdzisław Romanowski

Ostatnio w Związku Radzieckim ukazało się szereg pozycji wydawniczych, które podają bliższe, często zupełnie nowe, szczegóły dotyczące pierwszego okresu ery kosmicznej zapoczątkowanego właśnie przez Kraj Rad. Można tu wymienić zwłaszcza książkę A. Romanowa „Konstruktor pojazdów kosmicznych” mówiącą o głównym konstruktorze Siergieju Korolewie oraz wspomnienia jednego z czołowych realizatorów radzieckiego programu kosmicznego inżyniera Aleksieja Iwanowa „Cztery pierwsze stopnie”. Na podstawie tych i innych materiałów opracowano niniejszy artykuł stanowiący relację o wydarzeniach poprzedzających bezpośrednio lot Jurija Gagarina.

CZY LOT ORBITALNY? Decyzja o wysłaniu w Kosmos pierwszego człowieka zapadła dopiero w roku 1960 chociaż oczywiście już pierwsze radzieckie eksperymenty w przestrzeni kosmicznej przygotowały dla niej grunt.

(Dokończenie na str. 4)



„Kosmonauta wśród gwiazd”. CAP

Spotkania przedjazdowe ZMW

Partia zawsze bliska młodzieży

Wczoraj w KW PZPR odbyło się spotkanie aktywistów ZMW z całego regionu z przedstawicielami Komitetu, Delegacji aktywistów Związku młodzieżowców Antoni Urbaniec, ze strony KW w spotkaniu wzięli udział: sekretarz Kazimierz Barwacz i Andrzej Czyż oraz kierownicy wydziałów: Kultury, Nauki i Oświaty Jerzy Jaworski z zastępcą Tadeuszem Wrońskim, Wydziału Rolnego - Marian Smuga i Wydziału Organizacyjnego - Adolf Migrala.



od 15 do 21 grudnia

14.55 Politechnika: Rozszerzalność cieplna ciał stałych i ciekłych, 15.00 Politechnika: Rozszerzalność cieplna gazów, 16.35 Program dnia, 17.35 Echo stadionu, 17.50 Kronika (Kraków), 18.10 Rozmowa z telewizyjną, 18.25 Bing Crosby, 18.50 Eureka, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Teatr: Kabatek, 20.25 Teatr: Agnieszka, 21.15 Profile kultury, 21.45 Skąd my się znamy, 22.20 Dziennik, 22.35 Program na jutro, 22.40 Politechnika.

WTOREK
14.55 Jak się pozbyć Helenki film CSRS, 9.00 Dla szkół: Siowka, Fantazy, 10.00 Dla szkół: Zielony Śląsk, 10.55 Dla szkół: O miejsce wśród ludzi, 12.00 Wybieramy zawod, 12.45 Przynależność rodzinna, 13.55 Przynależność rodzinna, 14.25 Politechnika: Pochodne wyższych rzędów, 14.55 Politechnika: Tworzenie o przyrostach zbieżnych, 16.35 Program dnia, 16.40 Dziennik, 16.50 Kronika (Kraków), 17.05 Ekran Młodych, 19.00 Powstańca kształt polityki, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Film rozrywkowy, 20.20 Jak się pozbyć Helenki film CSRS, 21.30 Kontakty, 22.00 Dziennik, 22.15 Program na jutro, 22.20 Politechnika.

ŚRODA
9.55 Dla szkół: O bronii 10.25 "Europolis" film rum, 11.55 Dla szkół: Odkrycie Pascala, 14.25 Politechnika: Proste płaszczyzny i kąty, 15.00 Politechnika: Obliczenia pól, 16.15 Program dnia, 16.20 O dach dla auta, 16.40 Dziennik (Kraków), 16.50 Dla dzieci, 17.25 Magazyn ITP, 17.35 Kronika (Kraków), 17.50 Nad Odrą i Bałtykiem, 18.35 Wielej znani i nieznani, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 "Sukajskie swojej gwiazdy", 21.00 Światowid, 21.30 PKF, 21.40 "O muzyce mówią", 22.20 Dziennik, 22.35 Zawody pływackie, 22.05 Program na jutro, 22.10 Politechnika.

CZWARTEK
8.15 Matematyka w szkole, 9.55 Dla szkół: Jan Kochanowski, 10.55 Dla szkół: Na krakowskim Ryнку, 11.55 Dla szkół: Powstanie państwa rzymskiego, 12.45 Mechanizacja rolnictwa, 14.25 Politechnika: Metody klasyfikacji związków prostych, 15.00 Politechnika: Klasyfikacja prostych połączeń tenowych, 16.35 Program dnia, 16.40 Dziennik, 16.50 Dla młodych widzów, 17.50 Z drugiej strony szklanego ekranu, 18.05 Kronika (Kraków), 18.20 Pespektywy techniczne, 18.50 Szansa, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Teatr Kobra, "Drugi strzał", 21.05 Przegląd muzyczny, 21.55 Rozmowa o książkach, 21.50 "Tortura nadziei" film, 22.10 Dziennik, 22.35 Program na jutro, 22.40 Politechnika.

PIĄTEK
8.10 "Uczta Baltazara" film pol, 10.55 Dla szkół: "Kochane zdrowie", 12.45 Dla szkół: Przynależność obronna, 14.25 Politechnika: Różnica funkcji, 15.00 Politechnika: Wzór Taylora, 16.35 Program dnia, 16.40 Dziennik, 16.50 Dla młodych widzów: Zrob to sam, 17.50 Nie tylko dla pań, 18.10 Kronika (Kraków), 18.25 Polska za ścieżką między, 18.55 Przejrzyszmy za usterki, 19.10 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Przygody pana Michała, 20.25 Klucz do M-3, 21.05 Teatr "Przedwzięty Kochanek", 22.15 Kurierzy, 22.25 Dziennik, 22.40 Program na jutro, 22.45 Politechnika.

SOBOTA
9.55 Dla szkół: W NRD, 10.30 "Ostatni zachód słońca" film USA, 14.00 Program dnia, 14.05 Kurier rodzinny, 14.40 Wychowanie fizyczne dzieci, 14.50 Program tygodnia, 16.05 Program dnia, 16.10 Klub rodziców, 16.30 RWPG w akcji, 17.30 Dziennik TV, 17.40 Telefele, 18.30 Program filmowy, 19.10 "Protestujemy" film węg, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 "Ostatni zachód słońca" - film USA, 22.00 Dziennik TV, 22.20 "Wieczór w Olimpii", 22.10 Program na jutro.

NIEDZIELA
8.15 Program dnia, 8.20 Kursy rolnicze, 8.35 Przypomnienia, 9.10 Cześć pancernych i pies, "Radocię i gorzyce", 10.30 Miasto - muzeum, 11.45 "Melodie na dzień dobry", 11.35 Teatrzyk jedynego aktora, 12.00 Dziennik, 12.15 Spotkanie z muzyką, 13.15 W starcie, 14.10 "Pozdrowienia", 15.00 "Cecylia" film franc, 15.25 Dla dzieci, 16.05 Przygody pana Michała, 16.35 PKF, 16.45 Klub ścieżki kontynentów, 17.25 Teatr "Przyjechał Wojsk do Łodzi", 18.30 Kabaret, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Igrzyski z diabłem, 21.50 Felleton literacki, 22.05 Magazyn sportowy, 22.35 Program na jutro.

Sprawa rozmów z krajami socjalistycznymi Europejska konferencja bezpieczeństwa

Konferencja prasowa Willy Brandta

BONN (PAP)
Kancelarz zachodniomocnej Willy Brandt omówił w piątek na konferencji prasowej w Bonn aktualne problemy polityczne. Kancelarz wskazał na gotowość rządu federalnego do prowadzenia rozmów z wszystkimi państwami członkowskimi Układu Warszawskiego. Jego zdaniem nie nadchodzi jeszcze odpowiedni moment dla zorganizowania ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa. Bonn dokłada jednak starań - oświadczył Brandt - by polepszyć stosunki z państwami Europy wschodniej, zachowując przy tym ścisłe i poufne kontakty z sojusznikami z NATO. Pragmatycznie również wyjaśnił stosunki między Bonn a NRD.

Narada ORMO
O porządek i bezpieczeństwo ludności
W WRN odbyła się wczoraj narada komitetów powiatowych ORMO i aktywistów Między Obywatelskiej i wojevodztwa krakowskiego. Tematem narady była ocena dotychczasowej działalności wojewódzkiej organizacji ORMO liczącej około 19 tysięcy członków. Z oceny wynika, że organizacja ormowska wzrosła w ostatnim roku o 1000 osób. Ma ona na swoim koncie poważne osiągnięcia w walce o porządek i bezpieczeństwo ludności. Grupy specjalistyczne do spraw nieletnich, przeciwpożarowe, ruchu drogowego, pracują aktywnie i mają coraz lepsze wyniki. Omówiono też aktualne zadania stojące przed ORMO, wśród których na pierwszy plan wysuwa się walka z chuligaństwem oraz ochrona zdrowia i życia obywateli, a także mienia społecznego i prywatnego.

Polka opowiada się za szeroką informacją a przeciw swobodzie dezinformacji w życiu międzynarodowym
Wystąpienie delegata PRL w Komitecie Społecznym ONZ
NOWY JORK (PAP)
Komitet ds Społecznych, Humanitarnych i Kulturalnych obecnej sesji ONZ, którego prace zbliżają się już ku końcowi, debatuje nad sprawą wolności informacji w życiu międzynarodowym. Jest to wstępna debata nad przygotowanymi dokumentami i postanowieniami ONZ dotyczącymi omawianego problemu. W debacie tej głos zabrali m. in. delegat Polski dr B. Sujka. Stwierdził on, że Polska opowiada się za szeroką i swobodną informacją w życiu międzynarodowym. Polska jest jednak stanowczo przeciwna swobodzie dezinformacji, kampaniom propagandowym wypaczającym rzeczywistość i ingerującym często w niezwykły brutalny sposób w sprawy wewnętrzne poszczególnych krajów. Działalność tego rodzaju umacnia elementy zimnej wojny, utrudnia porozumienie między narodami i przedłuża erę konfrontacji. Szczególnym przykładem tego rodzaju kampanii jest cała działalność zrodzonego w szczytowym okresie zimnej wojny "Komitetu Wolna Europa" oraz audycje tzw. "Radio Wolna Europa". Kampania prowadzona przez te ośrodki wymierzona jest przeciwko naszemu narodowi, przeciwko władzom polskim i międzynarodowemu prestiżowi, jakim cieszy się nasz kraj. Tolerowanie tego rodzaju instytucji jak "Wolna Europa" jest nie

ZE ŚWIATA
ZGROMADZENIE Ogólne NZ
Jeszcze raz zdecydowanie poparliśmy raz, nazwim i politykę apartheidu oraz wzywaliśmy państwa do szybkiego podjęcia skutecznych kroków w celu całkowitego zakazu działalności i pościgania do odpowiedzialności i pociągania do odpowiedzialności karnej organizacji nastawionych i rasistowskich.
DRUGI FRANCUSKI okręt
podwodny o napędzie atomowym "Terrible" został w piątek spuszczonej na wodę w Cherbourgu w obecności ministra obrony narodowej M. Debra.

Już 900 członków Partii wśród nauczycieli ziem tarnowskiej
(Inf. wł.) Partia przywiązuje wielką wagę do pracy szkoły i kształtowania socjalistycznych postaw młodzieży w jednolitym froncie wychowawczym, którego działaniem ma inicjować i koordynować nauczycielstwo. Tym właśnie zagadnieniem poświęcona była narada aktywistów politycznych nauczycieli regionu tarnowskiego, która odbyła się wczoraj z udziałem sekretarza KW PZPR Kazimierza Barwacza oraz I sekretarza KP PZPR Eugeniusza Michoncia.

Sprawa napadów na taksówkarzy - w areszcie
WARSZAWA (PAP)
Śłużba kryminalna MO woj. warszawskiego ujęła bandytę specjalizującego się w napadach na taksówkarzy. Został on aresztowany w kilka dni po napadzie dokonanym 4 bm. na warszawskiego taksówkarza. A oto przebieg wydarzeń:

Proces w sprawie katastrofy kolejowej pod Kutnem
W piątek rozpoczęła się przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi rozprawa przeciwko Henrykowi Wilkowińskiemu - dyszurnemu ruchu na stacji Stara Wieś, oskarżonemu o spowodowanie 16 października br. katastrofy kolejowej. Aktem oskarżenia objęto także Dionisego Skrzecza - kierownika pociągu ekspresowego "Warta". Na wniosek prokuratora i obrońcy sąd wyraził jego sprawę do odrębnego rozpoznania.

Protest Kambodży
NOWY JORK (PAP)
W Organizacji Narodów Zjednoczonych rozpowszechniono list stałego przedstawiciela Kambodży w ONZ H. Sambatha skierowany do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa. W liście informuje się o naruszeniu terytorium kambodżańskiego dokonanym 15 października br. przez 30 żołnierzy sił państwowych, którzy weszli na teren terytorium kambodżańskiego, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Odznaką za Wzrowra Pracę w Służbie Zdrowia.

Edward Januszkiewicz
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 grudnia 1989 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 65 Edward Januszkiewicz.
diugetni pracownik Służby Zdrowia, b. zastępcą kierownika Wydziału Zdrowia, kierownik Oddziału Nadzoru Sanitarno-Epidemiologicznego w Wadowicach, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Odznaką za Wzrowra Pracę w Służbie Zdrowia.

Wiecie protestacyjne w Krakowie

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)
nej zbrodni w My Lai oraz o innych przestępstwach popełnionych przez amerykańskich żołnierzy na terenach walk w Wietnamie... Nasze oburzenie wywołują nie tylko wycieczki plutonu egzekucyjnego por. Calleya. Winni zbrodni są także ci, którzy rozpalili grabieżczą wojnę wietnamską - oto fragmenty rezolucji, jaką podjęła załoga Krakowskiej Fabryki Aparatów Pomiarowych na wczorajszym wieceu solidarnościowym z walczącym Wietnamem.

Około 500 pracowników KFAP wysłuchało przemówienia I sekretarza KZ PZPR tow. Walentego Listopada, w którym przedstawił on historię wojny wietnamskiej zbrojnej przez amerykańskiego agresora z okrucieństwem, znanym nam, Polakom z niedawnej przeszłości. Toteż ten tak bardzo odległy kraj jest nam szczególnie bliski, a jego bohaterstwu narodowi wierzysz nasze najlepsze i serdeczne uczucia.

W czasie wieceu głos zabrał również Wietnamski, student IV roku AGH Nguyen Ngoc. Podziękował on naszej Partii i rządowi polskiemu za pomoc, jaką Polska udzielała i nadal udziela walczącemu Wietnamowi.

Politechnika Krakowska
Wczoraj pracownicy i studenci Politechniki Krakowskiej zebrał się tłumnie na wiecu, aby zmanifestować gorące poparcie dla bohaterstwa, wywołującego walki Wietnamu i dołączyć swój protest do opinii potępiającej agresję amerykańską, barbarzyńskie metody prowadzonej przez Stany Zjednoczone wojny i uprawiane przez nich ludobójstwo, czego potwierdzeniem jest los mieszkańców wioski My Lai.

Zakłady Przemysłu Tytoniowego
W hall produkcyjny Zakładów Przemysłu Tytoniowego w Krakowie-Czynnach licząco zgromadziła się załoga i uczniowie szkoły przyzakładowej.

Współpraca Radia i Telewizji Polski i ZSRR
MOSKWA (PAP)
W piątek, 13 bm. podpisany tu został protokół o współpracy na lata 1979-71 między Komitetami do Spraw Radia i Telewizji Polski i Związku Radzieckiego. Protokół podpisał przewodniczący obu komitetów - Włodzisław Sokorski i Nikołaj Miesiacew.

Zakłady Przem. Odzież. "Vistula"
W udekorowanej polskimi i wietnamskimi flagami hall produkcyjny, zebrało się około 1000 pracowników Zakładów Przemysłu Odzieżowego "Vistula" celem wyrażenia gorącego poparcia dla narodu wietnamskiego walczącego o wolność i niepodległość kraju, o prawo decydowania o własnych losach.

Protest Kambodży
NOWY JORK (PAP)
W Organizacji Narodów Zjednoczonych rozpowszechniono list stałego przedstawiciela Kambodży w ONZ H. Sambatha skierowany do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa. W liście informuje się o naruszeniu terytorium kambodżańskiego dokonanym 15 października br. przez 30 żołnierzy sił państwowych, którzy weszli na teren terytorium kambodżańskiego, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Odznaką za Wzrowra Pracę w Służbie Zdrowia.

Edward Januszkiewicz
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 grudnia 1989 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 65 Edward Januszkiewicz.
diugetni pracownik Służby Zdrowia, b. zastępcą kierownika Wydziału Zdrowia, kierownik Oddziału Nadzoru Sanitarno-Epidemiologicznego w Wadowicach, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Odznaką za Wzrowra Pracę w Służbie Zdrowia.

Edward Januszkiewicz
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 grudnia 1989 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 65 Edward Januszkiewicz.
diugetni pracownik Służby Zdrowia, b. zastępcą kierownika Wydziału Zdrowia, kierownik Oddziału Nadzoru Sanitarno-Epidemiologicznego w Wadowicach, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Odznaką za Wzrowra Pracę w Służbie Zdrowia.

SPORT
O „Puchar GKFFIT” w piłce ręcznej

Zacięty pojedynek Startu z AZS-em

W przerwie rozgrywek ligowych zorganizowano turniej piłki ręcznej kobiet o Puchar GKFFIT. Startującą reprezentację pionów CRZZ, Startu, AZS i Szkolnego Związku Sportowego.
W pierwszym dniu turnieju reprezentacja pionu związkowego oparta na klubach pierwszoligowych Ruchu Chorzów, Otmętu, Pogoni Szczecin i Sołny bez trudu wygrała z reprezentacją szkolnego związku (MKS Bochnia i MKS Tarnów) 18:6 (8:2). Bramki dał zwycięskiego zespołu uzyskali: Jeż 5, Ochod 1, M. Piotrowska po 3, Cholaś i Zawiańska po 2, H. Piotrowska, Dreszer i Wolany po 1. Sedziowali pp. Regula i Rajski (Kraków).

Na znacznie wyższym poziomie stał drugi pojedynek Startu z AZS. Był to właściwie mecz mistrza Polski AZS Wrocław z wicemistrzem Cracovii. Prawie przez cały czas dwiema bramkami prowadziły krakowianki. Pomimo zrywów akademicek w drugiej połowie spotkania nie udało się im dojść do przelicytowania. Wygrał Start 14:11 (7:5). Szkoda, że hala Wawelu jest zbyt wąska, by móc rozwinąć szybkie ataki i prowadzić dobre skrzydła.

Galazka i Gortat zdobyli pierwsze miejsca na turnieju w Austrii
Dokładnie spisali się dwaj pięćlarce warszawskiej Legii - Jan Galazka i Janusz Gortat, którzy brał udział w międzynarodowym turnieju rozgrywanym w Salzburgu i Wiedniu. Obaj zajęli w swoich waga pierwsze miejsca. Spotkania finałowe stały pod znakiem bardzo dobrej walki. Jan Galazka, który w wadze kogucia wysoko wypunktował Rumuna Pometcu. Bardzo dobrze spisał się również J. Gortat zwyciężając w wadze średniej na punkty znanego zawodnika NRF - Schmidta.

Na drugim froncie
Rozgrywkii drugich lig siatkówki i koszykówki wzbudziły coraz większe zainteresowanie. Poziomych lig znacznie się podniosło.
W grupie południowej siatkarskiej biorą udział trzy drużyny krakowskie - AZS, Tarnovia i LZS Rajca. W inauguracyjnych spotkaniach AZS Kraków dwukrotnie wygrał z Tarnovia 3:2 i 3:1, a LZS Rajca pokonał Gwardię Wrocław 3:1 i w tym samym stosunku przegrał w meczu rewanżowym. W tabeli prowadzi Spółnia Warszawa. Kolejne Katowice i AZS Kraków po 1 pkt.
W II lidze siatkarskiej okręg krakowski reprezentują Wawel i Be-

TOOMEY REKORDZISTĄ ŚWIATA
Podejmowane wielokrotnie przez amerykańskiego lekkoatletę Billa Toomeya próby pobicia rekordu świata w dziesięcioboju zakończyły się wreszcie sukcesem. Startując na tartanowych urządzeniach stadionu uniwersyteckiego w Los Angeles mistrz olimpijski z Meksyku, uzyskał 8417 pkt. bijąc o 98 pkt. poprzedni rekord należący od maja 1987 r. do Kurta Bendlina (NRF).
W poszczególnych konkurencjach 30-letni Toomey uzyskał następujące wyniki: 100 m - 10,3, w dal - 7,76, kula - 14,38 wznwyż - 1,93, 400 m - 47,1, 110 m ppł - 14,3, dysk - 46,49, tyczka - 42,27, oszczep - 65,74, 1500 m - 4:39,4.

W kilku wierszach
(Belgia) - Dinamo Bukareszt 17:8.
Andrzej Bachleda (Polska) na zawodach w Val d'Isere w alpejskim gigancie zajął 38 miejsce - 3.09,08. Zwyciężył Thoeni (Włochy) - 3.01,10.
Puchar Zdobywców Pucharów w koszykówce mężczyzn Juventud Barcelona - Radanthein Wrocław - Bosnia Bukareszt (Jugosławia) wygrali Polacy 87:17 (18:10).
Mistrz Polski w szachach Stal Rzeszów przegrała z zespołem wicemistrza NRD w stylu wolnym 8C Lipsk 2:6.

Drugi tytuł mistrzowski dla szermierzy stolicy
W Tarnowie rozpoczęły się szermierze drużynowe mistrzostwa Polski juniorów. W pierwszych konkurencjach - szabli - zwyciężyli juniory Marymontu Warszawa przed GKS Katowice MKS, "Pala Młodzież" Katowice, Startem Opole, AZS Poznań i Kolejarzem Wrocław.
W drugiej konkurencji - florecie kobiet - tytuł mistrzowski również zdobyła drużyna stoleczka - Legia. W puli finałowej Legia wygrała z Górnikiem Łańsk 5:3. Startem Olsztyn 5:1 i Piastem Gliwice 5:0. Dalsze miejsca zajęły: 2. Górnik Łańsk, 3. Start Olsztyn, 4. Piast Gliwice, 5. Kolejarz Wrocław, 6. Związkowiec Bydgoszcz, Startowało 37 drużyn.

KOMUNIKATY
Sekcja sportów masowych Cracovii wznawia rozgrywkii ligi siatkówki w piłce nożnej, siatkówce, szachach i tenisie stołowym. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu ul. Manifestu Lipcowego 27.
Wczoraj nie było opadów i notualiśmy 1-3 st. poniżej zera. Obebnie klimat będzie roszył i w końcu osiągnie 1-2 stopni nad Polską i niesie perspektywę spadku temperatury i nadzieję na poprawę pogody w najbliższych dniach. Na razie jeszcze wystąpi duże zachmurzenie i tylko w Tatrach rozpoznać można. Gdzieś tam drobne opady śniegu. Temperatura w dzień około -4 st., w nocy -7 st. Wiatry stałe, północno-wschodnie. (Jo)

# UWIKLANI w cywilizację

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Oznacza to olbrzymie potrzeby w dziedzinie budowy szkół, „produkcji” podręczników i pomocy szkolnych, wreszcie potrzeby kadrowe.

UNESCO, przy pomocy funduszy własnych i ONZ, dopomogła m. in. do stworzenia 20 szkół pedagogicznych na terenie Afryki, które już od 1970 r. kształcić będą co roku 2 tys. nauczycieli. W latach 1960—65 liczba uczniów szkół podstawowych wzrosła w świecie o 27 proc., szkół średnich o 42 proc., a wyższych o 40 proc. Równocześnie jednak nie wszyscy uczniowie kończą szkołę. W Afryce np. na 10 dzieci — 7 przerywa edukację przedwcześnie po 5 latach.

Dynamiczny rozwój nauki, techniki rozwiera jeszcze bardziej rozległe problemy krajami rozwiniętymi a zaoferowanymi komplikuje sytuację oświatową w zaawansowanych rozwojowo regionach świata. Wystarczy powiedzieć, że — jak obliczono — informacje naukowo-techniczne wypielniają co roku 15 mln stron druku! Jeśli np. ekonomista chciałby być zorientowany na bieżąco w stanie wiedzy ekonomicznej, musiałby poświęcić każdego dnia 12 godzin na czytanie!

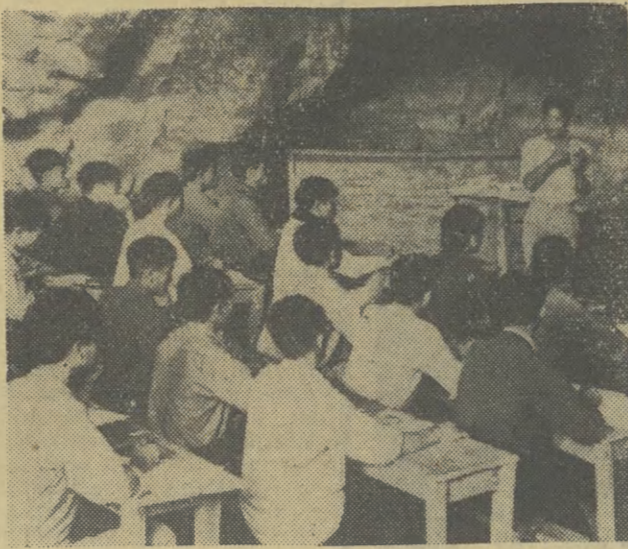
Wszystko to stwarza pilną potrzebę adaptacji systemu oświaty do potrzeb współczesnego świata. Pojawiają się więc nowe problemy i nowe pojęcia. Jednym z takich jest...

## ...KSZTAŁCENIE USTAWICZNE

Człowiek współczesny od kolebki (a raczej od wózka) aż do końca życia „uwikłany” jest w cywilizację. Może mu ona przynieść dobrobyt, ułatwić zdobycie szczęścia, ale też — może go w każdej chwili ułonić. Ciągła nauka pozwala istocie ludzkiej panować nad skutkami cywilizacji, pozwala świadomie i z pożytkiem kierować procesem dalszego postępu. Dla osiągnięcia tego nie wystarczy jednak okres nauki w szkole.

Kształcenie ciągłe, czy jak chcą niektórzy — ustawiczne, we wszelkich dostępnych formach, stanowi jeden z głównych problemów współczesnej oświaty. Rzutować on też powinien już na program szkolnictwa podstawowego, pod kątem wyrabiania u młodzieży umiejętności samodzielnego zdobywania wiedzy w późniejszym okresie życia. Przede wszystkim jednak, to właśnie założenie leży u podstaw programu dwukierunkowo-wychowawczego szkoły średniej.

Bezpośrednio łączy się z tym zagadnienie tzw. alfabetyzacji funkcjonalnej, to znaczy zdolności każdej jednostki do odegrania w społeczeństwie nośnej roli, czyli innymi słowy posiadania przydatnego zawodu. Słynna publikacja UNESCO z roku 1957 pt. „Alfabetyzacja na świecie w połowie XX wieku” zawiera m. in. dane mówiące



W Laosie, w górskiej pieczarze uczą się przyszli nauczyciele. CAF

o problemie alfabetyzacji funkcjonalnej, dotyczącej 65 proc. mieszkańców naszego globu! Odnosi się to przede wszystkim do krajów Trzeciego Świata, ale i w krajach bardziej rozwiniętych spotykamy mniej lub bardziej drastyczne przejawy występowania problemu — przygotowania zawodowego. Tutaj wymienić trzeba sprawę kształcenia zawodowego kobiet, ludności wiejskiej migrującej do miast itd.

Wojewi komórki społecznej, jaką jest rodzina. Odpowiedni dokument w tej sprawie przekazano już Ogólnopolskiemu Komitetowi FJN.

## Rok 1970 MIĘDZY-NARODOWYM ROKIEM OŚWIATY

Trudno pisać tu o wszystkich naszych poczynaniach oświatowych, nie można jednak nie wspomnieć o rozwijającym się coraz powszechniej systemie kształcenia ciągłego. Studia dyplomowe dla inżynierów, przede wszystkim zaś wszelkie formy i szczeble kształcenia nocnego i wieczorowego dla pracujących wychodzą naprzeciw potrzebom a równocześnie dążeniem oświatowym UNESCO.

Polski program oświatowy wyróżnia się dużą ambicją i postępowością. Oświata zawsze była zresztą naszą mocną stroną i to m. in. pozwoliło nam przeżyć najgorsze momenty historii. W okresie władzy ludowej oświata przeżywa nie notowaną dotąd dynamikę rozwoju, dzięki której znajdujemy się w czołówce krajów świata.

IZA MARCISZ

„Słubu przecież z fabryką nie brałem” — uzasadnia swoją decyzję odeszcia z zakładu młody robotnik już po kilku miesiącach pracy. A inny, ukrótce po odbyciu stażu: „Nie muszę akurat tutaj pracować, robotę znajdę wszędzie...”. I z tym przekonaniem odchodzą. Każdy ze świadectwem: szkoły zawodowej, technikum, kursu kwalifikacyjnego lub z dyplomem wyższej uczelni.

Młodzi rozumują zresztą całkiem logicznie. Jeśli zakład z ich kilkuletniej pracy jest zadawalony, to zgodnie z obowiązującym taryfikatorem powinni dostać podwyżkę. Gdy w dodatku zachęćni przez zakład do uzupełnienia wykształcenia i podniesienia kwalifikacji zawodowych — zdobywają je, powinni być awansowani. I trudno im nie przyznać racji. Często zresztą nie tyle chodzi o sam fakt wyższego zarobku — choć nie jest to przecież dla ludzi na dorobku bez znaczenia — ale o dowód dostrzeżenia ich wysiłków, uznania dla zawodowych ambicji, o ludzką satysfakcję płynącą z każdej, i tej także, formy postępu. Nie uzasadniona zwłoka w przeszerogowaniach finansowych często po prostu wynika z nieudolności administracji, z braku przeszerogowań, iłu młodych pracowników kończy w danym roku szkole.

Awans, obok moralnej i materialnej satysfakcji jest także słusznym traktowaniem jako bodziec do stabilizacji, do związania się na dłuższy czas z jednym zakładem pracy. Większość młodych pracowników, to ludzie w wieku, w którym myśli się o założeniu rodziny.

Jest oczywiste, że awans uzależniony jest od poziomu posiadanych kwalifikacji i jakości pracy. I choć nie brakuje czynników opóźniających czy wręcz hamujących jego osiągnięcie, to przecież kwalifikacje człowieka, suma wiedzy i umiejętności przesądzają w końcu o zawodowej i społecznej pozycji. Stąd też ZMS-owskie hasła. Każdy członek organizacji produkującym fachowcem, spotkało się z głosnym odzewem. W każdym zakładzie 60—70 procent młodych pracowników podnosi kwalifikacje i uczy się. Rzecz w tym, by ich trud i ambicje zostały w porę dostrzeżone.

IGA GIZIŃSKA

DLACZEGO ODCHODZĄ?

## REPRYMENDY

# WZGLĘDNOŚĆ CZASU



Referent Guccio rusza się jak mucha w smole, a panna Owieczkówna trzy czwarte godziny poświęca na wypicie szklanki herbaty — w rzeczywistości to wszystko trwa „chwilę”, „minutkę”, „jeden moment”, w najgorszym razie „pięć minut”. Trzeba tylko wczuć się w ich sytuację, żeby to zrozumieć, trzeba znaleźć się z tamtej strony... Cóż, byśmy sędzieli o referencie, nadreferencie i kierowniku, który zalał nas od ręki, nie każe czekać, nie wyraża chęci zobaczenia nas jutro, pojutrze, lub z nadejściem wiosny? Pierwsze, że gość absolutnie nie ma do roboty, skoro wziął się za naszą sprawę; po drugie, że nie jest to taki ważny referent, nadreferent, czy kierownik za jakiegośmy go uważali. U ważnego się czeka! Przynajmniej się, z ręką na sercu, czy ktoś z nas nie przerywał choć raz w życiu podobnego zawodu!

Z tych to właśnie przyczyn, panna Wandzia reperuje swój prestiż czterema kolejnymi szklankami herbaty, a pan Leopold nie przyjmuje interesanta przed upływem obowiązującego odczekania. Zabiegie to mają na celu podkreślenie, że ich czas jest szczególnie cenny, że jest to czas w wymiarze biurowym, czas urzędowy, więc doskonały, a nie ten zwykły, prywatny i byle jaki czas interesantów.

Zalotniący wyższej rangi niż nadreferent, szczególnie h, co z zamilowaniem mówią o psychologii pentenów, mają

30 w najlepszym wypadku dla lekarza; godzina 10 dla pacjenta, to 11 dla terapeuty... Zdrowy człowiek zaliczający sprawę w takim czy innym biurze upomni się jeszcze o swój czas — pomacha zegarkiem, pięścią, kodeksem postępowania administracyjnego, a — chory siedzi cicho jak trusia, a bo krzyże bracie i u-pomnij się, to znajdują na ciebie sposób... Bywa w gabinecie przyjęć towarzyska pogawędka — pół godziny, godzinę... pielęgniarka jak Rejtan broni wstępu: pacjent może czekać! Co gorsza, pacjenci u-wierzyli w to głęboko i zapewniam was, że w żadnym biurze, w żadnej instytucji nie czeka się tak pokornie, jak w poczekalniach ośrodków zdrowia...

Lecą latka, w kościach strzyka i przeciągi na korytarzach coraz bardziej szkodzą — i chorym, i zdrowym. Owe rozważania nad względnością czasu i zwolnionym rytmem zegarów w ośrodkach zdrowia, biurach, instytucjach takich i owakich — stają się nużące. Na dodatek zawsze jest możliwość odegrania się na naszdzie „jak Kuba Bogu...” itd., bo ktoś z nas pentenów i zalotniących, nie zaliczając kieliszka kogoś? Obawiam się, że zasada ta obowiązuje niekiedy w praktyce i całkiem praktycznie daje nam w kość... Oczywiście, nie wnten jest Einstein, ale „Zielitki”, „Kowalski”, tudzież X Y z panną Stefcia — walnie go wspomogli!

JORDAN

## POLSKI PROGRAM OŚWIATY

17. X. br. prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz powołał Krajowy Komitet Obchodu Międzynarodowego Roku Oświaty. Obchody Roku w naszym kraju przygotowują niejako grunt do uczczenia Roku Kopernika i Komisji Edukacji Narodowej, przewidzianych na rok 1973. Będzie to równocześnie okazją do popularyzacji naszych ogromnych osiągnięć w dziedzinie oświaty i naszej postępowej w tym względzie tradycji, że wymienić właśnie Komisję Edukacji Narodowej — pierwsze w świecie ministerstwo oświaty, czy bohaterski okres szkolnictwa konspiracyjnego lat okupacji.

Punktem wyjścia przy opracowaniu naszego programu oświaty są Uchwały V Zjazdu Partii. Na eroło problemów wysuwa się potrzeba stworzenia jednolitego frontu wychowawczego: szkoły i rodziny. Wiąże się z tym m. in. sprawa umocnienia wychowawczej funkcji podsta-

trzebne mi to było do nabycia niezbędnych akcesoriów, części do samochodów lub zagranicznych olejów, sprzedawanych tylko poprzez bank PKO. Warsztat prosperował nieźle. Miałem już odożone sto dolarów dla Steina. Postanowiłem, że mu te pieniądze oddam i odbiorę weksel, żebym nie miał kłopotów. Wszystko układało się jak najlepiej, kiedy przyszedł list od Steina. Pisał w nim, że w chwili obecnej jest już zamożnym człowiekiem, że posiada w Wiedniu duży zakład obsługi samochodów, co w rodzaju naszego TOS, zatrudniający wielu pracowników. Proponował, żebym przyjechał do niego na praktykę w warsztacie. Zrozumiałem, że oznacza to ukrytą propozycję oddania mojego długu. Zresztą — dlaczego bym nie miał zobaczyć Austrii? Odpisałem, że się zgadzam, i wkrótce potem przyszło zaproszenie od Steina na pobyt w Wiedniu.

Ponieważ zachorowała mi żona, wyjechałem dopiero za kilka miesięcy. Był wtedy początek 1965 roku. Stein nie oczekiwał mnie co prawda na dworcu, ale znałem jego adres. Warsztat mieścił się w jakiejś odległej dzielnicy Wiednia, ja zaś nie bardzo miałem pieniądze. Udało mi się co prawda przemycić te sto dolarów dla Steina, ale więcej nie miałem. Zatelefonowałem z dworca. Stein przyjechał po mnie własnym wozem. Miał piękny, błękitny „opla kapitana”, z siedzeniami wykładanymi skórą. Nasze przywitanie było niezwykle serdeczne. Od razu dałem Steinowi do zrozumienia, że mam dla niego dolary. On jednak powiedział, że sprawę odożymy na później i że teraz zaprasza mnie do restau-

racji na wykintny obiad. Zalałwil mi także pokój w hotelu w centrum Wiednia. Restauracja mieściła się w pobliżu Katedry Św. Stefana. Zjedliśmy, wypiliśmy. Stein bardzo się interesował wszystkim, co dzieje się w Polsce. Wypytywał mnie o to i o tamto, pytał, kto u mnie naprawia swoje samochody; może jakiś ważny dyrektorzy albo inni dostojnicy?

Rozmowa była swobodna i nieskrepowana. Stein zmienił się. Bardzo przytył i wysiadał. Tylko jego nos pozostał taki sam duży jak przedtem. Mówił, że teraz mu się świetnie powodzi. Zawiózł mnie do swojego warsztatu. Przyniósł, że byłem nieco rozczarowany. Po przepychu wiedeńskich ulic byłem przygotowany na coś fantastycznego. Jakiegoś super maszyn i urządzeń, mnóstwo ludzi. Tak zresztą przedstawiał swój warsztat w listach sam Stein. Tymczasem jego warsztat niewiele różnił się od naszego. Też na periferiach, w mało imponujących budynkach; może tylko aparaty miał nieco lepsze. Widząc rozczarowanie na mojej twarzy, Stein wyjaśnił, że jest to tylko jeden z jego licznych warsztatów i że teraz pojedziemy do niego do domu.

Dom miał rzeczywiście ładny. Pięciopokojowe mieszkanie w centrum Wiednia i willę pod Wiedniem. Pojechalismy do willi na weekend — Stein zamieszkał się mną rzeczywiście bardzo serdecznie i poświęcał mi wiele czasu. Tam, w tej willi, wyciąłem dolary i chciałem wręczyć Steinowi. Stein zrobił jednak przezący gest, wyjął butelkę koniaku i przystąpił do rzeczy. Tak zaczęła się nasza współpraca.

Dom miał rzeczywiście ładny. Pięciopokojowe mieszkanie w centrum Wiednia i willę pod Wiedniem. Pojechalismy do willi na weekend — Stein zamieszkał się mną rzeczywiście bardzo serdecznie i poświęcał mi wiele czasu. Tam, w tej willi, wyciąłem dolary i chciałem wręczyć Steinowi. Stein zrobił jednak przezący gest, wyjął butelkę koniaku i przystąpił do rzeczy. Tak zaczęła się nasza współpraca.



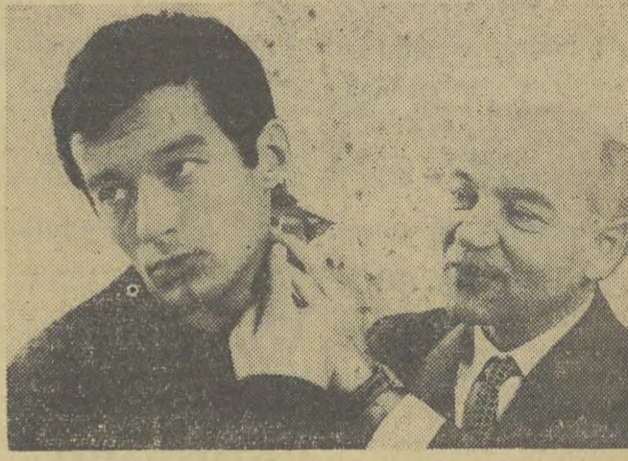
Adolf Dymsha z córką Anitą

Adolf Dymsha, aktor warszawskiego teatru „Ateneum”, wybitny przedstawiciel współczesnej sceny polskiej średniego pokolenia, odtworca wielu ról klasycznych i charakterystycznych, m. in. znakomite kreowanie dwukroć postaci W. I. Lenina.

Po długim stażu można dopiero mówić o adepcie jako ukształtowanemu typie świadomego aktora-artysty. A dalej, a raczej właściwie — dopiero w bardzo podeszłym wieku można mówić o prawdziwym mistrzostwie w tym zawodzie. Dlatego też — powracając do sensu pytania — sądzę, że Krzysztof, mój syn, będzie musiał stać, z uporem, co-

dzienne, całym swoim artystycznym życiem udowodnić wybór tego, a nie innego zawodu. Aby pozostawił mu tutaj jednak iskierekę nadziei, powiem, że gdy ja rozpocząłem (Rzeszów, 1944 r.) swój żywot aktorski, robiłem to wszystko chyba o wiele gorzej...

KRZYSZTOF MACHOWSKI (syn), rocznik 1946, drugi rok na scenie, aktualnie aktor warszawskiego Teatru Narodowego. Co czuje syn aktor, oglądając ojca na scenie czy też w telewizji? Otóż — przede wszystkim wielką treść. Ojciec czuje ją w tym czasie podobnie, również wiedząc, że znajduje w mojej osobie najszerszego, najbardziej wy-



Ignacy i Krzysztof Machowscy. Zdjęcia: AR — Maria Monasterska

## Dwa pokolenia aktorów mówią o sobie

najlepszych rolach dramatycznych, np. w „Aktorach”. Ma on dla mnie jako aktor komediowy swój niepowtarzalny styl. Ci, co usiłują go naśladować, robią to źle, inaczej niż on. Dla mnie jest on po prostu genialny. Myślę, że to wielka także szkoda, iż uszczęstronny talent tego aktora nie został właściwie nigdy należycie wykorzystany ani w teatrze, ani w filmie. Przyglądała do niego maseczka „człowieka śmiechu”, przylgnęła etykieta aktora „komediowego”, podczas gdy jest on i wielkim tragikiem, i wspaniałym aktorem dramatycznym.

HANNA SKARZANKA — wybitna artystka teatru, filmu, TV i kabaretu, w aktualnym sezonie zatrudniona w warszawskim teatrze „Ateneum”. Myślę, że Ewa jest zdolną dziewczyną. Jaka będzie aktorką — to czas pokaże. Ma wiele danych na to, aby być dobrą aktorką. Pokazała skalę swoich umiejętności od ról klasycznych (Anieli w „Stubach panienskich” A. Fredry) do najbardziej złożonych, trudnych i współczesnych, jak np. w filmie „Polowanie na mu-

magującego i chyba... najbardziej spozstrzegawczego sędziego. Nikt przeciw koniec-konców nie może znać ojca tak, jak ja. Muszę tu dodać, bez cienia pochlebstwa, że po obejrzeniu go w teatrze z reguły brakuje mi uwag krytycznych. Trochę inaczej jest z filmem lub TV. Jednakże ilekroć zapominam o tym, iż oglądam właśnie na ekranie postać jest moim ojcem, tyle razy wiem, jestem pewien, że rola ta zdobędzie uznanie.

ADOLF DYMSZA — wybitny aktor komediowy, kabaretowy i charakterystyczny, aktualnie występujący w zespole warszawskiego teatru komedii satyrycznej „Syrena”. No, cóż — chyba coś się w tej mojej córce „sprawdziło”. Dziewczyna jest utalentowana uszczęstronnie: tańczy, śpiewa, mówi dobrze prozę, i to dobrze, gdyż uważam, że dobry aktor powinien w wszystkim umieć zagrać. Chciałbym ją ostrzec jednak przed rewią, chciałbym uchronić ją od desek kabaretu. Z własnego doświadczenia wiem, że ten, kto na nie wchodzi, rzadko już z nich schodzi. Pragnąłbym widzieć Anitę w dobrym teatrze, w dramacie. Myślę, że się tam może przydać. To duży talent...

Hanna Skarżanka z córką Ewą i wnuczką. chy”, z której wybrnęła w sposób niezwykle dojrzały jak na młodą dziewczynę i artystkę.

MACIEJ DAMIĘCKI (młodszy syn): Trudno mi mówić o tym, bo uchodzę w naszej aktorskiej rodzinie, jako najmłodszy, za takiego, który ma jeszcze najmnie do powiedzenia na te tematy. Przynajmniej na scenie, czasem mnie... peszy. Jest to coś w rodzaju podglądania siebie samego i tego co się robi na co dzień, w domu. Oni pewnie czują to samo wobec mnie, kiedy widzą, jak się „obnażam” na scenie. Aktorstwo mej matki jest naprawdę dzwusze ze wszystkich jakie znam, rzetelne w słowie i w geście, wykończona i doskonała. Ten rodzaj warsztatu artystycznego należy już dziś do rzadkości. Moje pokolenie uważa taki styl gry za nieco „archaiczny”. Rozumiem ich racje, ale i rozumiem tamto aktorstwo.



Irena Górska Damięcka z synami — Maciekiem i Damianem. Rozmawiał: STEFAN HENEL

DANUTA FREY-MAJEWSKA

KTO ZABIŁ KRUKA?

(41)

Wprawdzie lata okupacji i potem pracy w biurze sprawiły, że zapomniałem o swoich umiejętnościach, miałem jednak nadzieję, że szybko je sobie przypomnę i uzupełnię. Poza tym mieliśmy przecież odpowiedni personel. Tak, ta sprawa była by zalotniwa. Skąd jednak wziąć sto tysięcy?

Spotkałem się jeszcze z kolegą i uradziłem, że weźmiemy pożyczkę bankową na sto tysięcy, a drugie sto tysięcy — bo po tyle wypadło na każdego — jakoś zdobyjemy. Uparzyliśmy odpowiednią budę — to ta właśnie, w której miesi się teraz mój warsztat — ale budę, i ziemię także, trzeba było kupić. Właściciel tar-

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Zdzisław Romanowski

ZANIM POLECIAŁ GAGARIN

# JAK PODJĘTO DECYZJĘ o lotach załogowych

Postanowienie o realizacji programu „Wostok” poprzedziła długa, zacięta dyskusja w radzieckim środowisku naukowo-technicznym. Byli zwolennicy poglądu, aby wyprawa na orbitę poprzedzić lotem suborbitalnym, balistycznym, trwającym 15—20 minut, w czasie którego kosmonauta w ciągu kilku minut będzie miał okazję zetknąć się ze stanem nieważkości. Podobne stanowisko reprezentowali wybitni radzieccy uczeni, w tym najbliżsi współpracownicy S. Korolewa.

Jedynie upór i logika propozycji głównego konstruktora sprawiły, że przyjęto spośród szeregu innych wersji najodważniejszą lotu orbitalnego. Siergiej Korolew zreferował plan wstępujący w Komitecie Centralnym KPZR i najwyższe władze partyjne zobowiązały kolektyw kierujący realizacją radzieckiego programu kosmicznego do jak najszybszego przedstawienia ostatecznego projektu pierwszej w historii ludzkości wyprawy człowieka w kosmos. Przypomnijmy, że w momencie kiedy podjęta została decyzja rozpoczęcia lotów załogowych, radziecka kosmonautyka miała już na swoim koncie takie osiągnięcia, jak wystartowanie trzech kolejnych sztucznych satelitów Ziemi oraz „Luna 1”, „Luna-2”, i „Luna-3”, „Luna-1” była pierwszym skonstruowanym przez człowieka aparatem, który osiągnął drugą sferę kosmiczną, „Luna-2” pierwszym autorem, który osiągnął Księżyc, a „Luna-3” dostarczyła na Ziemię pierwsze zdjęcia niewidzialnej strony Księżycy.



5 maja 1960 został zaprojektowany i zbudowany w rekordowym krótkim czasie liczącym na miesiące. Zawiązał on już większość podstawowych rozwiązań, które spotkamy później w „Wostoku” — Gagarina. W odróżnieniu jednak od następnego egzemplarza serii, pierwszy statek kosmiczny — sputnik nie był wyposażony w warstwę izolacji chroniącej go przed spłonieniem przy wchodzeniu w gęste warstwy

atmosfery. Ponieważ chodziło o pierwsze próby z silnikiem hamującym, obawiano się, że przy próbie spowolnienia ciężkiego pojazdu na Ziemi, mógłby on wyśladować w nieprzewidywanym miejscu. Stąd zdecydowano, że statek powinien spłonąć w atmosferze. Aby zdążyć sobie sprawę z tem, czym był już pierwsze pojazdy kosmiczne, podam, że na statku-sputniku pracowało 241 lamp elektronowych, po-

nad 6.000 tranzystorów, 56 silników elektrycznych, około 800 przełączników i przełączników elektrycznych. Przybory i mechanizmy były połączone ze sobą kablami o łącznej długości 15 kilometrów... Ale próba z dnia 15 maja 1960 nie zakończyła się pełnym sukcesem. Na skutek złej pracy systemu orientacji statku, silnik hamujący zaczął działać przy innym niż założono położeniu sputnika i w rezultacie statek zamiast zejść w niższe warstwy atmosfery — przyspieszył i przeszedł na nową, bardziej oddaloną od Ziemi orbitę. Ostatecznie pierwszy statek-sputnik, któremu uczeni zaplanowali życie na trzy zaledwie doby, dzięki owej „ucieczce” egzystował w kosmosie lata i doczekał się startów pilotowanych statków z tej serii. Uczeni wyjaśnili powody niesprawności systemu orientacji statku i opracowali nowe rozwiązania.

## ALBION W POWODZI PAPIERU...

W Wielkiej Brytanii, oczywiście prof. Parkinsona, który tak bez pardonu obnażył prawa rządzące biurokracją, nie mogą sobie poradzić z zalewem papierów. W Londyńskim Ministerstwie Technologii, czyli w instytucji, której nacelnym celem jest walka o nowoczesność, wyraża się obawę, że fale krążących po korytarzach tego resortu dokumentów zadławi w ogóle aparat brytyjskiej władzy. W związku z tym obecnie się nagrodę 5 funtów tym wszystkim urzędnikom, którzy zgłoszą choćby najmniejszy, jakbyśmy powiedzieli, „wniosek racjonalizatorski” ograniczający ilość papierków. Zwraca się przy tym uwagę na groźny paradyks: supernowoczesne urządzenia, które służą do kopiowania dokumentów nie łagodzą problemu biurokracji, lecz go pogłębiają. Łatwość sporządzenia kopii sprawia, że rzeka papierów powiększa się jeszcze bardziej.

**SEKRET WIECZNEJ MŁODOŚCI?**  
Jacques Yves Cousteau, 59-letni badacz i znawca podwodnego świata, podpatrujący naturę w jej stanie pierwotnym jest niezmiernie smukły, pełen młodzieńczego zapału i energii. Twierdzi, że szybkiemu starzeniu się sprzyja przede wszystkim rutyniarstwo, ściśle uregulowany tryb życia. Cousteau zmienia ciągłe godziny snu i posiłków (śpi najwyżej 5—6 godzin na dobę), prowadzi życie bardzo czynne: pasjonują go tańcem, pociągami, różnicami zajęć uczoności, odkrywcy, filmowca, majsterkowiczka.

**DLUŻEJ PRZY TELEWIZORZE NIŻ W PRACY**  
W Stanach Zjednoczonych telewizor spędza prze-

**Warto wiedzieć**

ciennie przy telewizorze 35 godzin tygodniowo. W krajach europejskich mniej więcej połowa badanych spędza na oglądaniu telewizji 10 godzin tygodniowo. Do 20 godzin na tydzień ogląda telewizję 38 proc. widzów europejskich, natomiast ponad 20 godzin siedzi przy telewizji tylko 17 proc. telewidzów.

**POSTĘP... ALKOHOLOWY**  
W 1850 r. konsumpcja roczna czystego alkoholu na głowę mieszkańca Francji wynosiła 1,46 litra. Obecnie wynosi 27 litrów, co stanowi swego rodzaju światowy rekord. Prasa z tego powodu bije na alarm, gdyż pijaństwo powoduje od 15 do 20 proc. wypadków przy pracy, 45 proc. groźnych wypadków drogowych, a także jest powodem aż 40 proc. chorób umysłowych. W sumie pijaństwo kosztuje rocznie francuską służbę zdrowia 7 miliardów franków.

**SAMOBÓJSTWA 20-LATKÓW**  
Samobójstwa figurują na drugim miejscu jako przyczyna śmierci studentów w Stanach Zjednoczonych. We Francji samobójstwa 20-latków znajdują się na trzecim miejscu przyczyn śmierci ludzi w tym wieku — po wypadkach samochodowych i raku.

Jest rzeczą zastanawiającą, że odbiera sobie życie dwa razy więcej męż-

czy niż 25 lat niż dziewcząt w tym samym wieku.

**FLAGA NARODOWA — OCHRONA**  
W miastach kolumbijskich w najuboższych dzielnicach widuje się często rozpadające się domostwa o dachach przyozdobionych flagami narodowymi. Te odświętne flagi wywieszają się po ogłoszeniu przez władze zarządzenia o eksmisji ruder, ponieważ prawo tamtejsze zabrania niszczenia domostw udekorowanych emblematami narodowymi. O mieszkańcach zastępczych nie ma oczywiście mowy.

**PROROCZE SŁOWA**  
Wielki uczyony, odkrywca prątków grzyźlicy, Robert Koch (który przez pewien czas mieszkał i praktykował w Wolsztynie Wielkopolskim) wyrzekł kiedyś te prorocze słowa: „... w przyszłości człowiek będzie musiał zwalczać hałas równie nieublaganie, jak dziś cholera i dżumę”.

Bywają jednak i inne uproszczenia i stereotypowe charakterystyki, dotyczące czy to poszczególnych ludzi, czy całych grup społecznych a nawet narodów, które nie tylko są źródłem nieporozumień i fałszywych wyobrażeń, ale wręcz przyczyną zbrodniczych poczynań. Szczególnie, gdy są one fabrykowane świadomie, w imię egoistycznych interesów jakiejś klasy czy ideologii.

Przykłady? — Można je ciągnąć w nieskończoność. Były epoki, kiedy niewolnictwo (a potem chłopu pańszczyźnianemu) odmawiano nie tylko praw, ale i cnoty wszelkich. Średniowiecze ugruntowało w świadomości milionów stereotypy, zgodnie z którym kobieta to „naczenie szatańskie” (vas daemonium), siedlisko i przyczyna większości grzechów i przestępstw.

Ofiarą takich właśnie uproszczeń (które często przybierają postać obiegowych pojęć) padło przed kilkoma wiekami chrześcijaństwo, którego wyznawcom zarzucano „bezbożność”, „wyzwanie”, „nienawiść do bogów” i „do rodzaju ludzkiego”. Potem — zwyciężył już Kościół wszystkie te fałszywe zarzuty przerzucił na swoich ideowych i społecznych przeciwników: na „heretyków”, na różnego rodzaju antyfeudalne ruchy społeczno-religijne. Od czasu zaś, gdy nauka wyrwała się spod władzy Kościoła, od czasu gdy jego stanowisko wobec problemów społecznych i naukowych stało się dla



## Strielka i Bielka wracają na ziemię

Następne statki-sputniki powinny już powrócić na Ziemię. W dniu 19 sierpnia wystartował drugi statek-sputnik z psami Strielką i Bielką na pokładzie oraz szeregiem instrumentów naukowych. Sputnik z Bielką i Strielką wyładował w dniu 20 sierpnia w pobliżu miasta Orsk. Pierwsze w historii lądowanie ciężkiego, ważącego 4,600 kg aparatu po przebyciu doby w kosmosie, lądowanie wraz z żywymi istotami i przybarami naukowymi wywołało tak wielką radość, że główny konstruktor i jego pomocnicy wyliceli na specjalnym samolocie do Orska.

Wielkie jezioro amerykańskie Erie synęło z uroków, ściągając niedługo wielu turystów, znane było z ogromnego bogactwa ryb. Dziś wody tego jeziora są tak dokładnie zatrute ślekałkami chemicznymi, że nieopatrny turysta, który zażyje kąpieli w tym jeziorze, musi być poddany specjalnemu procesowi odkazania...

Najdziwniejsze, że deficyt wody nie jest wcale zjawiskiem nowym, że przyszłe kłopoty ludzkości z uzyskiwaniem wody przewidziano już dawno, dawno temu. A tymczasem nawet te zasoby, które są dostępne bez nadzwyczajnych zabiegów czy kosztownych inwestycji, ulegały w ostatnich dziesięcioleciach — i ulegają nadal — karygodnej dewastacji.

Problem uzyskania nowych zasobów wody w coraz większym stopniu za-

przta uwagę naukowców i inżynierów na całym świecie. Nowe sposoby, metody, rozwiązania i pomysły rodzą się jak grzyby po deszczu — jeśli takie porównanie, w czasach ostrego deficytu wody, jest na miejscu.

W Związku Radzieckim zaawansowane są prace nad uzyskiwaniem wody pitnej z zasobów morskich i podziemnych, znajdujących się na dużych głębokościach, ale silnie zanieczyszczonych związkami mineralnymi. Najbardziej ekonomicznym i wypróbowanym sposobem uzyskiwania z takich źródeł wody pitnej jest destylacja. Jednakże do odparowania 1 tony wody potrzebna jest ilość kalorii powstała przy spaleniu ok. 50 kg węgla. I tu wkroczyło jądrowe. Podczas kontrolowanej reakcji łańcuchowej rozszczepienia jąder ciężkich pierwiastków wydziela się ciepło przenoszone do generatora pary, skąd wędruje ona do turbin napędzającej prądnicę wytwarzającą energię elektryczną. Tak wykorzystana para zostaje następnie użyta do ogrzewania wody w celu jej odparowania.

**FABRYKA WODY**  
Pierwszą w świecie atomową fabrykę słodkiej wody dużej mocy buduje się na Ukrainie w mieście Szewczenko. Moc elektrowni wyniesie 150 MW. Uczeń spodziewający się otrzymać z tej fabryki 120 tys. metrów sześciennych słodkiej wody na dobę.

Przeżalenie zjawiska jak rosnąca w młodym pokoleniu Zachodu amoralność i bezideowość, jak narkomania czy gwałtowny wzrost przestępczości nieletnich. Dlaczego w takim kraju jak USA (gdzie nawet męzowie stanu i generałowie odpowiedzialni za śmierć setek tysięcy cywilnych Wietnamczyków afiszują się przy każdej okazji swą religijnością) przestępczość i pogarda dla życia ludzkiego biją światowe rekordy?

Można by zapytać, jak to się dzieje, że procesy obojętnienia religijnego, że przypisywane ateistycznym wpływom zjawisko rozluźnienia obyczajów i inne grzechy główne wstępują w skali najbardziej masowej i zarazem jaskrawej nie w Polsce, gdzie „przeciwko wierze i moralności” spryskiwano się ponoć złe moce „niewiary” i „politycznego, ateizmu” (jak twierdził niektóry Pasterze), ale właśnie w krajach, gdzie nawet partie polityczne mają w nazwie przymiotnik chrześcijański, gdzie ów „polityczny ateizm” jest potępiany i z ambon, i z trybun rządowych? Można by się powoływać na opinie katolickich (tak polskich jak i zagranicznych) publicystów, socjologów, teologów a nawet na głosy najwyższych dostojników Kościoła, którzy przyczynę postępującej obojętności religijnej i niewiary z jednej strony, a przeobrażeń w dziedzinie moralności i obyczajów z drugiej — widzą w rozwoju współczesnej technicznej, zurbanizowanej cywilizacji, ale... w dyskusji z „wmontowanymi w świadomość” uproszczeniami i schematami logika nie ma najmniejszych szans. Fakt ten wypada podkreślić czerwonym atramentem, ponieważ na nim właśnie, na ślepej, destruktywnej sile stereotypów, nie poddających się argumentom rozumowym, bazuje głównie działalność antyateistyczna pewnych reakcyjnych ośrodków kościelnych. Na szczęście coraz mniej trafia się u nas katolików, którzy — jak nasz czytelnik z Clikowie — własne poglądy zastępują wmontowanymi w świadomość stereotypami.

## POJĘCIA WMONTOWANE w ŚWIADOMOŚĆ

Wielki uczyony, odkrywca prątków grzyźlicy, Robert Koch (który przez pewien czas mieszkał i praktykował w Wolsztynie Wielkopolskim) wyrzekł kiedyś te prorocze słowa: „... w przyszłości człowiek będzie musiał zwalczać hałas równie nieublaganie, jak dziś cholera i dżumę”.

Wielkie jezioro amerykańskie Erie synęło z uroków, ściągając niedługo wielu turystów, znane było z ogromnego bogactwa ryb. Dziś wody tego jeziora są tak dokładnie zatrute ślekałkami chemicznymi, że nieopatrny turysta, który zażyje kąpieli w tym jeziorze, musi być poddany specjalnemu procesowi odkazania...

Najdziwniejsze, że deficyt wody nie jest wcale zjawiskiem nowym, że przyszłe kłopoty ludzkości z uzyskiwaniem wody przewidziano już dawno, dawno temu. A tymczasem nawet te zasoby, które są dostępne bez nadzwyczajnych zabiegów czy kosztownych inwestycji, ulegały w ostatnich dziesięcioleciach — i ulegają nadal — karygodnej dewastacji.

Problem uzyskania nowych zasobów wody w coraz większym stopniu za-

przta uwagę naukowców i inżynierów na całym świecie. Nowe sposoby, metody, rozwiązania i pomysły rodzą się jak grzyby po deszczu — jeśli takie porównanie, w czasach ostrego deficytu wody, jest na miejscu.

W Związku Radzieckim zaawansowane są prace nad uzyskiwaniem wody pitnej z zasobów morskich i podziemnych, znajdujących się na dużych głębokościach, ale silnie zanieczyszczonych związkami mineralnymi. Najbardziej ekonomicznym i wypróbowanym sposobem uzyskiwania z takich źródeł wody pitnej jest destylacja. Jednakże do odparowania 1 tony wody potrzebna jest ilość kalorii powstała przy spaleniu ok. 50 kg węgla. I tu wkroczyło jądrowe. Podczas kontrolowanej reakcji łańcuchowej rozszczepienia jąder ciężkich pierwiastków wydziela się ciepło przenoszone do generatora pary, skąd wędruje ona do turbin napędzającej prądnicę wytwarzającą energię elektryczną. Tak wykorzystana para zostaje następnie użyta do ogrzewania wody w celu jej odparowania.

**FABRYKA WODY**  
Pierwszą w świecie atomową fabrykę słodkiej wody dużej mocy buduje się na Ukrainie w mieście Szewczenko. Moc elektrowni wyniesie 150 MW. Uczeń spodziewający się otrzymać z tej fabryki 120 tys. metrów sześciennych słodkiej wody na dobę.

Przeżalenie zjawiska jak rosnąca w młodym pokoleniu Zachodu amoralność i bezideowość, jak narkomania czy gwałtowny wzrost przestępczości nieletnich. Dlaczego w takim kraju jak USA (gdzie nawet męzowie stanu i generałowie odpowiedzialni za śmierć setek tysięcy cywilnych Wietnamczyków afiszują się przy każdej okazji swą religijnością) przestępczość i pogarda dla życia ludzkiego biją światowe rekordy?

Można by zapytać, jak to się dzieje, że procesy obojętnienia religijnego, że przypisywane ateistycznym wpływom zjawisko rozluźnienia obyczajów i inne grzechy główne wstępują w skali najbardziej masowej i zarazem jaskrawej nie w Polsce, gdzie „przeciwko wierze i moralności” spryskiwano się ponoć złe moce „niewiary” i „politycznego, ateizmu” (jak twierdził niektóry Pasterze), ale właśnie w krajach, gdzie nawet partie polityczne mają w nazwie przymiotnik chrześcijański, gdzie ów „polityczny ateizm” jest potępiany i z ambon, i z trybun rządowych? Można by się powoływać na opinie katolickich (tak polskich jak i zagranicznych) publicystów, socjologów, teologów a nawet na głosy najwyższych dostojników Kościoła, którzy przyczynę postępującej obojętności religijnej i niewiary z jednej strony, a przeobrażeń w dziedzinie moralności i obyczajów z drugiej — widzą w rozwoju współczesnej technicznej, zurbanizowanej cywilizacji, ale... w dyskusji z „wmontowanymi w świadomość” uproszczeniami i schematami logika nie ma najmniejszych szans. Fakt ten wypada podkreślić czerwonym atramentem, ponieważ na nim właśnie, na ślepej, destruktywnej sile stereotypów, nie poddających się argumentom rozumowym, bazuje głównie działalność antyateistyczna pewnych reakcyjnych ośrodków kościelnych. Na szczęście coraz mniej trafia się u nas katolików, którzy — jak nasz czytelnik z Clikowie — własne poglądy zastępują wmontowanymi w świadomość stereotypami.

Jeszcze nigdy sprawy ratowania naturalnego środowiska człowieka nie stały na porządku dnia z taką ostrością. Nigdy bowiem zło w tym zakresie nie miało takich rozmiarów, nigdy nie obserwowano postępu owego zła w takim tempie...

## ALARM ZA ALARMEM

Fachowcy obliczyli, że zakłady leżące wzdłuż biegu Wisły zanieczyszczą w niedługim czasie wody królowej naszych rzek do tego stopnia, iż na każdy litr jej wód przypadnie litr ścieków. W Morzu Bałtyckim coraz bardziej powiększa się ta część wód, która zawiera poniżej 2 mg tlenu na litr, co stanowi minimalną ilość potrzebną dla utrzymania egzystencji ryb i innych żywych organizmów...

Alarmistyczne, jeśli nie wręcz katastrofalne wieści napływają z różnych stron świata. Większość jezior szwedzkich tak zatruć — głównie związkami rtęci — że na palcach można policzyć te zbiorniki wodne, w których żyją ryby nadające się do spożycia...

Wielkie jezioro amerykańskie Erie synęło z uroków, ściągając niedługo wielu turystów, znane było z ogromnego bogactwa ryb. Dziś wody tego jeziora są tak dokładnie zatrute ślekałkami chemicznymi, że nieopatrny turysta, który zażyje kąpieli w tym jeziorze, musi być poddany specjalnemu procesowi odkazania...

Najdziwniejsze, że deficyt wody nie jest wcale zjawiskiem nowym, że przyszłe kłopoty ludzkości z uzyskiwaniem wody przewidziano już dawno, dawno temu. A tymczasem nawet te zasoby, które są dostępne bez nadzwyczajnych zabiegów czy kosztownych inwestycji, ulegały w ostatnich dziesięcioleciach — i ulegają nadal — karygodnej dewastacji.

Problem uzyskania nowych zasobów wody w coraz większym stopniu za-

przta uwagę naukowców i inżynierów na całym świecie. Nowe sposoby, metody, rozwiązania i pomysły rodzą się jak grzyby po deszczu — jeśli takie porównanie, w czasach ostrego deficytu wody, jest na miejscu.

W Związku Radzieckim zaawansowane są prace nad uzyskiwaniem wody pitnej z zasobów morskich i podziemnych, znajdujących się na dużych głębokościach, ale silnie zanieczyszczonych związkami mineralnymi. Najbardziej ekonomicznym i wypróbowanym sposobem uzyskiwania z takich źródeł wody pitnej jest destylacja. Jednakże do odparowania 1 tony wody potrzebna jest ilość kalorii powstała przy spaleniu ok. 50 kg węgla. I tu wkroczyło jądrowe. Podczas kontrolowanej reakcji łańcuchowej rozszczepienia jąder ciężkich pierwiastków wydziela się ciepło przenoszone do generatora pary, skąd wędruje ona do turbin napędzającej prądnicę wytwarzającą energię elektryczną. Tak wykorzystana para zostaje następnie użyta do ogrzewania wody w celu jej odparowania.

**FABRYKA WODY**  
Pierwszą w świecie atomową fabrykę słodkiej wody dużej mocy buduje się na Ukrainie w mieście Szewczenko. Moc elektrowni wyniesie 150 MW. Uczeń spodziewający się otrzymać z tej fabryki 120 tys. metrów sześciennych słodkiej wody na dobę.

Przeżalenie zjawiska jak rosnąca w młodym pokoleniu Zachodu amoralność i bezideowość, jak narkomania czy gwałtowny wzrost przestępczości nieletnich. Dlaczego w takim kraju jak USA (gdzie nawet męzowie stanu i generałowie odpowiedzialni za śmierć setek tysięcy cywilnych Wietnamczyków afiszują się przy każdej okazji swą religijnością) przestępczość i pogarda dla życia ludzkiego biją światowe rekordy?

Można by zapytać, jak to się dzieje, że procesy obojętnienia religijnego, że przypisywane ateistycznym wpływom zjawisko rozluźnienia obyczajów i inne grzechy główne wstępują w skali najbardziej masowej i zarazem jaskrawej nie w Polsce, gdzie „przeciwko wierze i moralności” spryskiwano się ponoć złe moce „niewiary” i „politycznego, ateizmu” (jak twierdził niektóry Pasterze), ale właśnie w krajach, gdzie nawet partie polityczne mają w nazwie przymiotnik chrześcijański, gdzie ów „polityczny ateizm” jest potępiany i z ambon, i z trybun rządowych? Można by się powoływać na opinie katolickich (tak polskich jak i zagranicznych) publicystów, socjologów, teologów a nawet na głosy najwyższych dostojników Kościoła, którzy przyczynę postępującej obojętności religijnej i niewiary z jednej strony, a przeobrażeń w dziedzinie moralności i obyczajów z drugiej — widzą w rozwoju współczesnej technicznej, zurbanizowanej cywilizacji, ale... w dyskusji z „wmontowanymi w świadomość” uproszczeniami i schematami logika nie ma najmniejszych szans. Fakt ten wypada podkreślić czerwonym atramentem, ponieważ na nim właśnie, na ślepej, destruktywnej sile stereotypów, nie poddających się argumentom rozumowym, bazuje głównie działalność antyateistyczna pewnych reakcyjnych ośrodków kościelnych. Na szczęście coraz mniej trafia się u nas katolików, którzy — jak nasz czytelnik z Clikowie — własne poglądy zastępują wmontowanymi w świadomość stereotypami.

Można by zapytać, jak to się dzieje, że procesy obojętnienia religijnego, że przypisywane ateistycznym wpływom zjawisko rozluźnienia obyczajów i inne grzechy główne wstępują w skali najbardziej masowej i zarazem jaskrawej nie w Polsce, gdzie „przeciwko wierze i moralności” spryskiwano się ponoć złe moce „niewiary” i „politycznego, ateizmu” (jak twierdził niektóry Pasterze), ale właśnie w krajach, gdzie nawet partie polityczne mają w nazwie przymiotnik chrześcijański, gdzie ów „polityczny ateizm” jest potępiany i z ambon, i z trybun rządowych? Można by się powoływać na opinie katolickich (tak polskich jak i zagranicznych) publicystów, socjologów, teologów a nawet na głosy najwyższych dostojników Kościoła, którzy przyczynę postępującej obojętności religijnej i niewiary z jednej strony, a przeobrażeń w dziedzinie moralności i obyczajów z drugiej — widzą w rozwoju współczesnej technicznej, zurbanizowanej cywilizacji, ale... w dyskusji z „wmontowanymi w świadomość” uproszczeniami i schematami logika nie ma najmniejszych szans. Fakt ten wypada podkreślić czerwonym atramentem, ponieważ na nim właśnie, na ślepej, destruktywnej sile stereotypów, nie poddających się argumentom rozumowym, bazuje głównie działalność antyateistyczna pewnych reakcyjnych ośrodków kościelnych. Na szczęście coraz mniej trafia się u nas katolików, którzy — jak nasz czytelnik z Clikowie — własne poglądy zastępują wmontowanymi w świadomość stereotypami.

Można by zapytać, jak to się dzieje, że procesy obojętnienia religijnego, że przypisywane ateistycznym wpływom zjawisko rozluźnienia obyczajów i inne grzechy główne wstępują w skali najbardziej masowej i zarazem jaskrawej nie w Polsce, gdzie „przeciwko wierze i moralności” spryskiwano się ponoć złe moce „niewiary” i „politycznego, ateizmu” (jak twierdził niektóry Pasterze), ale właśnie w krajach, gdzie nawet partie polityczne mają w nazwie przymiotnik chrześcijański, gdzie ów „polityczny ateizm” jest potępiany i z ambon, i z trybun rządowych? Można by się powoływać na opinie katolickich (tak polskich jak i zagranicznych) publicystów, socjologów, teologów a nawet na głosy najwyższych dostojników Kościoła, którzy przyczynę postępującej obojętności religijnej i niewiary z jednej strony, a przeobrażeń w dziedzinie moralności i obyczajów z drugiej — widzą w rozwoju współczesnej technicznej, zurbanizowanej cywilizacji, ale... w dyskusji z „wmontowanymi w świadomość” uproszczeniami i schematami logika nie ma najmniejszych szans. Fakt ten wypada podkreślić czerwonym atramentem, ponieważ na nim właśnie, na ślepej, destruktywnej sile stereotypów, nie poddających się argumentom rozumowym, bazuje głównie działalność antyateistyczna pewnych reakcyjnych ośrodków kościelnych. Na szczęście coraz mniej trafia się u nas katolików, którzy — jak nasz czytelnik z Clikowie — własne poglądy zastępują wmontowanymi w świadomość stereotypami.

Można by zapytać, jak to się dzieje, że procesy obojętnienia religijnego, że przypisywane ateistycznym wpływom zjawisko rozluźnienia obyczajów i inne grzechy główne wstępują w skali najbardziej masowej i zarazem jaskrawej nie w Polsce, gdzie „przeciwko wierze i moralności” spryskiwano się ponoć złe moce „niewiary” i „politycznego, ateizmu” (jak twierdził niektóry Pasterze), ale właśnie w krajach, gdzie nawet partie polityczne mają w nazwie przymiotnik chrześcijański, gdzie ów „polityczny ateizm” jest potępiany i z ambon, i z trybun rządowych? Można by się powoływać na opinie katolickich (tak polskich jak i zagranicznych) publicystów, socjologów, teologów a nawet na głosy najwyższych dostojników Kościoła, którzy przyczynę postępującej obojętności religijnej i niewiary z jednej strony, a przeobrażeń w dziedzinie moralności i obyczajów z drugiej — widzą w rozwoju współczesnej technicznej, zurbanizowanej cywilizacji, ale... w dyskusji z „wmontowanymi w świadomość” uproszczeniami i schematami logika nie ma najmniejszych szans. Fakt ten wypada podkreślić czerwonym atramentem, ponieważ na nim właśnie, na ślepej, destruktywnej sile stereotypów, nie poddających się argumentom rozumowym, bazuje głównie działalność antyateistyczna pewnych reakcyjnych ośrodków kościelnych. Na szczęście coraz mniej trafia się u nas katolików, którzy — jak nasz czytelnik z Clikowie — własne poglądy zastępują wmontowanymi w świadomość stereotypami.

Można by zapytać, jak to się dzieje, że procesy obojętnienia religijnego, że przypisywane ateistycznym wpływom zjawisko rozluźnienia obyczajów i inne grzechy główne wstępują w skali najbardziej masowej i zarazem jaskrawej nie w Polsce, gdzie „przeciwko wierze i moralności” spryskiwano się ponoć złe moce „niewiary” i „politycznego, ateizmu” (jak twierdził niektóry Pasterze), ale właśnie w krajach, gdzie nawet partie polityczne mają w nazwie przymiotnik chrześcijański, gdzie ów „polityczny ateizm” jest potępiany i z ambon, i z trybun rządowych? Można by się powoływać na opinie katolickich (tak polskich jak i zagranicznych) publicystów, socjologów, teologów a nawet na głosy najwyższych dostojników Kościoła, którzy przyczynę postępującej obojętności religijnej i niewiary z jednej strony, a przeobrażeń w dziedzinie moralności i obyczajów z drugiej — widzą w rozwoju współczesnej technicznej, zurbanizowanej cywilizacji, ale... w dyskusji z „wmontowanymi w świadomość” uproszczeniami i schematami logika nie ma najmniejszych szans. Fakt ten wypada podkreślić czerwonym atramentem, ponieważ na nim właśnie, na ślepej, destruktywnej sile stereotypów, nie poddających się argumentom rozumowym, bazuje głównie działalność antyateistyczna pewnych reakcyjnych ośrodków kościelnych. Na szczęście coraz mniej trafia się u nas katolików, którzy — jak nasz czytelnik z Clikowie — własne poglądy zastępują wmontowanymi w świadomość stereotypami.

Można by zapytać, jak to się dzieje, że procesy obojętnienia religijnego, że przypisywane ateistycznym wpływom zjawisko rozluźnienia obyczajów i inne grzechy główne wstępują w skali najbardziej masowej i zarazem jaskrawej nie w Polsce, gdzie „przeciwko wierze i moralności” spryskiwano się ponoć złe moce „niewiary” i „politycznego, ateizmu” (jak twierdził niektóry Pasterze), ale właśnie w krajach, gdzie nawet partie polityczne mają w nazwie przymiotnik chrześcijański, gdzie ów „polityczny ateizm” jest potępiany i z ambon, i z trybun rządowych? Można by się powoływać na opinie katolickich (tak polskich jak i zagranicznych) publicystów, socjologów, teologów a nawet na głosy najwyższych dostojników Kościoła, którzy przyczynę postępującej obojętności religijnej i niewiary z jednej strony, a przeobrażeń w dziedzinie moralności i obyczajów z drugiej — widzą w rozwoju współczesnej technicznej, zurbanizowanej cywilizacji, ale... w dyskusji z „wmontowanymi w świadomość” uproszczeniami i schematami logika nie ma najmniejszych szans. Fakt ten wypada podkreślić czerwonym atramentem, ponieważ na nim właśnie, na ślepej, destruktywnej sile stereotypów, nie poddających się argumentom rozumowym, bazuje głównie działalność antyateistyczna pewnych reakcyjnych ośrodków kościelnych. Na szczęście coraz mniej trafia się u nas katolików, którzy — jak nasz czytelnik z Clikowie — własne poglądy zastępują wmontowanymi w świadomość stereotypami.

Można by zapytać, jak to się dzieje, że procesy obojętnienia religijnego, że przypisywane ateistycznym wpływom zjawisko rozluźnienia obyczajów i inne grzechy główne wstępują w skali najbardziej masowej i zarazem jaskrawej nie w Polsce, gdzie „przeciwko wierze i moralności” spryskiwano się ponoć złe moce „niewiary” i „politycznego, ateizmu” (jak twierdził niektóry Pasterze), ale właśnie w krajach, gdzie nawet partie polityczne mają w nazwie przymiotnik chrześcijański, gdzie ów „polityczny ateizm” jest potępiany i z ambon, i z trybun rządowych? Można by się powoływać na opinie katolickich (tak polskich jak i zagranicznych) publicystów, socjologów, teologów a nawet na głosy najwyższych dostojników Kościoła, którzy przyczynę postępującej obojętności religijnej i niewiary z jednej strony, a przeobrażeń w dziedzinie moralności i obyczajów z drugiej — widzą w rozwoju współczesnej technicznej, zurbanizowanej cywilizacji, ale... w dyskusji z „wmontowanymi w świadomość” uproszczeniami i schematami logika nie ma najmniejszych szans. Fakt ten wypada podkreślić czerwonym atramentem, ponieważ na nim właśnie, na ślepej, destruktywnej sile stereotypów, nie poddających się argumentom rozumowym, bazuje głównie działalność antyateistyczna pewnych reakcyjnych ośrodków kościelnych. Na szczęście coraz mniej trafia się u nas katolików, którzy — jak nasz czytelnik z Clikowie — własne poglądy zastępują wmontowanymi w świadomość stereotypami.



# SUCHE PODNIEBIENIE ŚWIATA

Jeszcze inny projekt otrzymywania wody zrodził się w pracowniach naukowców Uniwersytetu Co-

lumbia. Pomysł ten polega na wybudowaniu na wybrzeżu morskim odpowiednio dużych chłodziń, które oziębiając przysycione wilgocią powietrze, napływające z morza, spowodują wytrącenie z niego dość dużych ilości świeżej wody.

Dla poparcia swego projektu naukowcy przeprowadzili wyliczenia na przykładzie miejscowości St. Croix na wyspach Virginii. Obecnie dowozi się tam za pomocą tankowców 3790 m<sup>3</sup> słodkiej wody na dobę. Ale jak wykazały obliczenia, pasat wiejący od morza przenosi w ciągu doby 750 000 m<sup>3</sup> wody przez każdy kilometr wybrzeża. Jeśli by napływające od morza powietrze ochładzić tylko o 10 stopni C, można by otrzymać 16 gramów wody z metra sześciennego powietrza. Aby więc uzyskać ową codzienną porcję wody, dowożoną dziś tankowcami, należałoby wybudować chłodziń, której czołowa powierzchnia musiałaby mieć ok. 500 m kw. Do ochładzania powietrza miałaby być przepompowywana przez komory kondensacyjne chłodziń woda morską o temp. 5 stopni C, pobierana z głębokości 900 metrów. Aby uzyskać tanią energię dla pracy pomp, projektuje się wybudowanie elektrowni wiatrowych.

Oto tylko niektóre z przemysłowych projektów technicznych uzyskiwania wody — takiej samej, jaką bezmyślnie niszczy współczesna cywilizacja.

TOMASZ MIECIK

**STATYSTYKI FAO PODAJĄ, że istnieje na naszej planecie 385 milionów ludzi, którzy wręcz głodują, zaś dwie trzecie całej ludzkości systematycznie nie dojada. A przecież liczba ludzi na świecie stale wzrasta — i za jakieś trzydzieści lat nasz glob będzie musiał wykarmić dodatkowo dwa miliardy ludzkiego przychówku!**

Uwzględniając dzisiejsze braki aprowizacyjne, należałoby do roku 2000 co najmniej podwoić produkcję rolną, by zapewnić każdemu minimum niezbędnego pokarmu. Radziecki uczyony, sędziwy już profesor Aleksander Niesmiejanow, widzi wyjście z tej sytuacji w tworzeniu sztucznego białka

Stanisław Peters

# UNIKALNA w skali światowej

W okresie hitlerowskiej okupacji jednym z przydatnych „patriotycznych” postaw było zachowanie się kłopotliwa i zecerów Drukarni Anczycy (dzisiaj Drukarnia Wydawnicza). Mimo groźnego stała niebezpieczeństwa, personel tej placówki przechowywał przez cały ten czas matryce niektórych edycji Biblioteki Narodowej, składanych tam przed rokiem 1939. Dzięki temu już w pierwszych miesiącach po odzyskaniu wolności ukazały się tomiki tej popularnej serii wydawniczej Ossolineum. Wkrótce Biblioteka Narodowa odrodziła się, rozpoczęła nowy etap działalności.

Któż z pokolenia okresu międzywojennego nie posługiwał się tymi podręcznikami publikacjami w szkole średniej? Wyparły one z rynku księgarskiego niechlujnie opracowane tomiki takich wydawców prywatnych, jak Zuckerkandla czy Złocówka, Węsta z Brodów czy Mrówki. I one miały duże znaczenie w okresie powojennym, w okresie braku odpowiednich

podręczników, ale dopiero pojawienie się serii Biblioteki Narodowej wykazało, jak tamte pozycje były powierzchowne i dyktando. Nowa seria Ossolineum (wydawana początkowo przez wydawniczą Spółkę Krakowską) rzuciła na rynek w pierwszym rzędzie teksty poszukiwanych przez szkołę autorów polskich i obcych. Uczeń otrzymywał do ręki tekst oczyszczony z wszelkich nieścisłości, przekłamań. Takie wzorowe przygotowanie utworu wymagało wiele trudu. Trzeba było sięgnąć po pierwodruki, porównywać różne wydania, poszukiwać autografów. Tak przygotowany tekst, był z reguły poprzedzony solidnym wstępem, stanowiącym niejednokrotnie monografię utworu czy pisarza. Był pisanym językiem żywym, ciekawym, zrywającym ze sztaampą szkolnych opracowań. Biblioteka Narodowa została uznana za jedno z najbardziej udanych przedsięwzięć edytorstwa w skali światowej, gdyż harmonijnie łączyła walory naukowe i popularyzatorskie, przedstawiała w nowym świetle cennie dzieła. Nie zapominała także o twórczości tzw. drugorzędnej.

Ten wysoki poziom zawdzięcza Biblioteka Narodowa włączeniu do współpracy wielu cenionych polonistów, filologów klasycznych, neofilologów czy historyków najwyższej rangi. Dzięki temu, mogli wydawcy tej „serii” objąć planami wydawniczymi ogromny teren historyczny od Anonima Galla do Kasprowicza, Tetmajera, a po II wojnie — Tuwima, Gałczyńskiego, Staffa.

Największą popularnością cieszą się tomiki z zakresu lektury obowiązkowej w szkołach średnich. Gdy młodzież zorientowała się, jakie przynosi to wyniki w nauce, zaczęła sięgać po lekturę także nadobowiązkową oraz po inne pozycje Ossolineum, nie ujęte w programach szkolnych. Mały format wydawnictwa zachęcał do kompletowania całej biblioteki domowej, polowania na najciekawsze publikacje, jak Sofoklesa — „Antygonę”,

Plutarcha z Cheronel — „Żywoty sławnych mężów”, Arystofanesa — „Rycerzy”, Pola — „Pieśń z ziemi naszej”, czy Lenartowicza — „Wybór poezji”. Dziś chyba niewielu w Polsce ludzi posiada pełny komplet tego wydawnictwa. A zebrała się spora ilość tomików, bo wydano ich podczas 50 lat w serii I — 550 (tytułów — 200) w serii II — 220 (tytułów 160). Łączny nakład wynosił 4,5 mln egz. Najczęściej były wydawane, oczywiście, lektury szkolne: „Treny” i „Antyгона” bija rekordy (11 razy), „Odrzawa posłów greckich” (10 razy), „Skapiec” (9 razy), „Iliada” (8 razy). Każde wznowienie nie jest jednak automatycznym powtórzeniem poprzedniego, lecz uwzględnia we wstępie — komentarz aktualne badania historyczno-literackie. Biblioteka Narodowa spularyzowała m. in. badania tej miary uczonych, co A. Brückner, J. Kleiner, J. Krzyżanowski, S. Pigoń, R. Pollak, T. Sinko. Krąg czytelników Biblioteki Narodowej bardzo się po wojnie rozszerzył. Jej „klientami” są już nie tylko uczniowie szkół średnich (twierdzi się, że ta kategoria czytelników uległa zmniejszeniu, studenty), nauczyciele, nieliczni polonistyk, lecz także wieloletnia rzesza pracowników oświaty i kultury, ogół nauczycielstwa pracującego na prowincji.

Gdy przed wojną tomiki Ossolineum były wydawane w nakładach od 1500 do 3000 egzemplarzy, dzisiaj dochodzą do 15 tys. przeciętnie, a niektóre pozycje lekturowe ukazywały się nawet w 50-tysięcznych nakładach! Znikają szybko z półek księgarskich wieloletnie wydania wyboru poezji: Staffa, Jasnorożewskiej,

Pawlikowskiej, Tuwima, Gałczyńskiego. Czytelnik domaga się jednak także wznowień z zakresu literatury antycznej, pamiętników Paska, Kitowicza i innych.

Wielu uczonych polskich wyraża się nadzwyczaj pochlebnie o Bibliotece Narodowej. Julian Krzyżanowski podkreśla, że siera ona drogą od pracowni uczonego do szkoły. Henryk Markiewicz wyznaje, że dzięki wstępowi i objaśnieniom, jako uczeń szkoły średniej, uchwycił sens „Anhellego” czy „Trydiona”, dostrzegł w „Lilli Wenedzie” tragedię powstania listopadowego. „Zaciekał mnie — pisze we wspomnieniach z okazji 50-lecia Biblioteki Narodowej — warsztat historyczno-literacki, podziwiałam dociekliwość komentarza. Spodobał się „rygor srogi erudyty” i „spieranie we foliach grubych, by dwuwierszową złowić wzmiankę. I chyba wtedy pomyślałem sobie, że chciałbym zostać historykiem literatury”.

Jan Parandowski opowiada, że jako radością powitano w Krakowie te tomiki z charakterystyczną okładką, ozdobioną bujną girlandą, która po latach drażniła niektórych swą secesyjnością. A Stanisław Pigoń nie wyobrażał sobie nauca i piśmiennictwa na stopniu gimnazjalnym, licealnym, a nawet uniwersyteckim, bez posługiwania się tym wydawnictwem.

Prof. Grzegorz Sinko odkrył w serii Biblioteki Narodowej „sekrety rzetelnej humanistyki”. Na jej kartach największe autorytety naukowe zdolały przekazać swą ciał, nieuszczupłą wiedzę o przedmiocie — w dobrej polszczyźnie.

## FILM

### PREMIERY

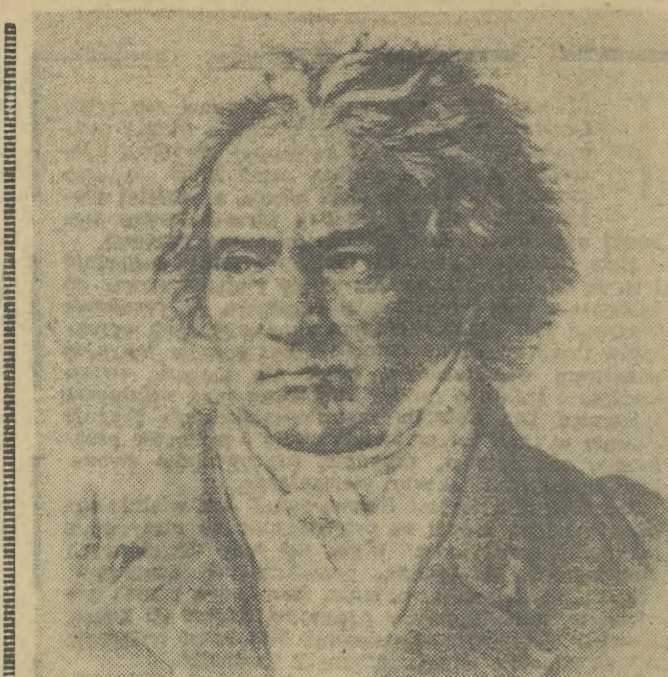
ROZSPIEWANE WAKACJE — premiera musicalu produkcyjnego NRD, reż. Joachim Haschke. Dwóch chłopców rywalizuje między sobą o względy dziewczyny. Fabuła stanowi tu jedynie pretekst dla zaprezentowania dobrej i upadającej w ucho muzyki.

ZAB ZA ZAB — premiera duńskiej komedii reż. Bena Christensena (polska wersja językowa). Całość utrzymana w konwencji ostrej i zjadliwej satyry obyczajowej. — Dwóch bogatych duńskich mieszczan rozpoczyna z sobą spór, który przetransformuje się w paradoksalną i niebezpieczną walkę. Oczywiście, gdzie dwóch się bije, — tam trzeci korzysta... Film jest przeżywą sztuką do bezsensu wojny.

### WZNOWIENIA

SIEDEM RAZY KOBIETA — wznowienie amerykańsko-francuskiej komedii, reżyserowanej przez Włocha — Vittorio de Sika. Oglądamy perypetie siedmiu różnych kobiet, z ich zaletami i wadami, śmiesznościami, próżnością. Film jest po prostu grą aktorskiej Shirley Mac Laine, która wcieliła się w rolę siedmiu różnych przedstawicieli damskiej płci. Mac Laine — ponownie — udowodniła (razem raczej trudna w Hollywood), że dysponuje ogromnym talentem, zarówno dramatycznym, jak i komediowym. Głównie dla jej wiaro zobaczyc ten film.

HATARI — słowo to w języku swahili oznacza dostojne „uwaga, niebezpieczeństwo”. Edward Hawks, słynny twórca „Mścinnego Jastrzębia” i wielu westernów, zrealizował tym razem rzecz o życiu myśliwych w Afryce. Piękne plenery i dzięki zwierzęta niebanalnie filmowane, to najwłaściwie zaleta tego obrazu. Popularny John Wayne i Hardy Krueger w tzw. „męskiej przygodzie”. Wprowadza nie najwzruszającą totu — ale jednak — rozrywkę. (TER)



„WSZYSCY LUDZIE BĘDĄ BRACMI TAM, GDZIE TWÓJ PRZEMÓWI GŁOS”

Rok 1970 świat cały obchodzić będzie jako Rok Beethowenowski. W grudniu 1770 r. w Bonn przyszedł na świat Ludwik van Beethoven — geniusz muzyczny. Jak żaden, tak właśnie ten wielki kompozytor, podkreślał zawsze „supremację momentu etycznego nad momentem estetycznym: odpowiedzialność wobec kształtu życia ponad odpowiedzialnością wobec najzupełniejszego chociażby ideału oderwanego piękna” (tak mówił o Beethowie Karol Szzymanowski w artykule „O romantyzmie w muzyce”).

To, co znamy i opisujemy na podstawie wspomnień i pamiętników, notatek i artykułów łączących się w życie Beethowena w jeden kształt odpowiedzialności wobec ludzi, wspólni z którymi pragnął zmieniać ówczesny świat, z którymi cierpiał i walczył o jego lepszy kształt. I wiadomo przecież, że wzór muzyczny, artystyczny Beethowena jest do dzisiaj niedosięgnięty, jego znaczenie przełomowe między epoką odochodzącego klasycyzmu, a nadchodzącego romantyzmu (nadchodzącego również w osobie Beethowena) stanowi o znaczeniu faktu historycznego: rewolucyjności dzieła tego człowieka. Beethoven, który chciał, ażeby ludzie lepiej słyszeli bicie serca swych bliźnich właśnie poprzez słyszenie jego muzyki, jawi się przed współczesnością naszą jak prawdziwy olbrzym.

## WIELKI BEETHOVEN

Wiele jeszcze mamy nieporozumień w samej telewizji, a także i w imprezach wcale dobra. Drugi program, niedzielny, nazywał się „Magazynem sportowym” i trwał dwie godziny. Rzeczywiście, jak na magazyn, nie można narzekać — urozmaicenie znalazło się tam wiele. I hokej, i gimnastyka, i siatkówka, i szermierka, i boks, i jazda figurantowa na lodzie, i ping-pong, szej informacji na ten temat. Red. Dyja, jako kierownik redakcji sportowej TV nawet sam wystąpił przed kamerą. Ale jego redakcja (nie do dziś) lekceważy sobie obowiązki informacyjne. I ani jej się śni nadrobić braki np. w pomiedziakowych „Echach stadionów”. Parodyja sportu...

## Życie

Urodził się w rodzinie muzyka, pochodzącego z Flandrii. Już w wieku XV można spotkać w zapisach historycznych uwagi o szobnym życiu przodków owej mieszczańskiej rodziny — rzemieślników piekarskich, szewców, kupców, marynarzy. Dziadek Beethowena — Ludwik Beethoven w roku 1733 przyjął posadę kapelmistrza na dworze kurfiarstwa w Bonn. Meenas artystyczny dworu bońskiego sprzyjał rozwojowi muzyki, miało przyciągało wielu cudzoziemców: Włochów, Francuzów, Austriaków. Syn starego Ludwika Beethowena — Johann Beethoven ożenił się z Niemką Magdaleną Keverich z tego małżeństwa zrodził się przyszły twórca IX Symfonii. Wielu uczonych, badaczy życia kompozytora podkre-

Olgię Jędrzejczyk

Wiele jeszcze mamy nieporozumień w samej telewizji, a także i w imprezach wcale dobra. Drugi program, niedzielny, nazywał się „Magazynem sportowym” i trwał dwie godziny. Rzeczywiście, jak na magazyn, nie można narzekać — urozmaicenie znalazło się tam wiele. I hokej, i gimnastyka, i siatkówka, i szermierka, i boks, i jazda figurantowa na lodzie, i ping-pong, szej informacji na ten temat. Red. Dyja, jako kierownik redakcji sportowej TV nawet sam wystąpił przed kamerą. Ale jego redakcja (nie do dziś) lekceważy sobie obowiązki informacyjne. I ani jej się śni nadrobić braki np. w pomiedziakowych „Echach stadionów”. Parodyja sportu...

Wiele jeszcze mamy nieporozumień w samej telewizji, a także i w imprezach wcale dobra. Drugi program, niedzielny, nazywał się „Magazynem sportowym” i trwał dwie godziny. Rzeczywiście, jak na magazyn, nie można narzekać — urozmaicenie znalazło się tam wiele. I hokej, i gimnastyka, i siatkówka, i szermierka, i boks, i jazda figurantowa na lodzie, i ping-pong, szej informacji na ten temat. Red. Dyja, jako kierownik redakcji sportowej TV nawet sam wystąpił przed kamerą. Ale jego redakcja (nie do dziś) lekceważy sobie obowiązki informacyjne. I ani jej się śni nadrobić braki np. w pomiedziakowych „Echach stadionów”. Parodyja sportu...

## Życie

Urodził się w rodzinie muzyka, pochodzącego z Flandrii. Już w wieku XV można spotkać w zapisach historycznych uwagi o szobnym życiu przodków owej mieszczańskiej rodziny — rzemieślników piekarskich, szewców, kupców, marynarzy. Dziadek Beethowena — Ludwik Beethoven w roku 1733 przyjął posadę kapelmistrza na dworze kurfiarstwa w Bonn. Meenas artystyczny dworu bońskiego sprzyjał rozwojowi muzyki, miało przyciągało wielu cudzoziemców: Włochów, Francuzów, Austriaków. Syn starego Ludwika Beethowena — Johann Beethoven ożenił się z Niemką Magdaleną Keverich z tego małżeństwa zrodził się przyszły twórca IX Symfonii. Wielu uczonych, badaczy życia kompozytora podkre-

ven, sterany ciężką chorobą, umiera dnia 26 marca 1827 r. „Gniewnie wzniesiona ku niebu zaciśnięta pięść — to miał być podobno ostatni jego gest. Ale przedtem objął „miliony bratnim uściskiem”. I tym gestem żyje pośród nas po dziś dzień” (Stefania Lobbaczewska „Beethoven”, 1955, str. 267).

Dzieło Spróbujmy, pobieżnie, niekompletnie, skrótko zestawić utwory Beethowena: dziewięć potężnych symfonii, słynne uwertury — wśród nich „Leonora” I, II, III, „Fidelio”, I, IV, 5 koncertów fortepianowych, słynny Koncert skrzypcowy D-dur, Fantazja C-dur na fortepian, chór i orkiestrę, wspaniałe sonaty — zwłaszcza 32 sonaty powstałe już w Wiedniu, sterany ciężką chorobą, umiera dnia 26 marca 1827 r. „Gniewnie wzniesiona ku niebu zaciśnięta pięść — to miał być podobno ostatni jego gest. Ale przedtem objął „miliony bratnim uściskiem”. I tym gestem żyje pośród nas po dziś dzień” (Stefania Lobbaczewska „Beethoven”, 1955, str. 267).

Antoni Schindler, jeden z pierwszych biografów Beethowena, ustalił na podstawie kryteriów stylistycznych pewien podział twórczości Beethowena. (Podaje za J. W. Reissema): pierwsza epoka 1795—1800, wpływ Haydna i Mozarta. Kończy go Septet Es-dur. Druga epoka początkuje I Symfonia, kończy Sonata skrzypcowa G-dur, okres klasyczny. Trzecia epoka czyli Beethoven — wielki kompozytor, niezależny, sam dla siebie tworzący nowe prawa muzyki, przesuwając logiczną konstrukcję muzyczną wielkim natchnieniem. Beethoven daje początek romantyzmowi w muzyce.

Polonica Polska już w tej chwili notuje godny fakt, przygotowującej Rok Beethowenowski. W polskim wydawnictwie muzycznym Zofia Lissa wydała książkę pt. „Polonica Beethovenowskie”. Nie tylko mówi w tym dziele autorka o Polonie z Koncertu potrójnego C-dur i D-dur, nie tylko w zapisie dwóch polskich melodii ludowych, opracowanych przez Beethovena („Oj, upiłem się w karczynie” i „Poszła baba po pióło”), ale również przytacza list wielkiego twórcy o niedoszłym zamiarze: „Wzoram zaprowanowano mi podróz do Polski w miesiącu wrześniu, przy czym podróz jak i pobyt nie miałyby mnie nic kosztować i mógłbym się w Polsce dobrze zabawiać, a także można by tam nieco pieniędzy zarobić; zaproszenie przyjąłem” (list do Karola Amendy).

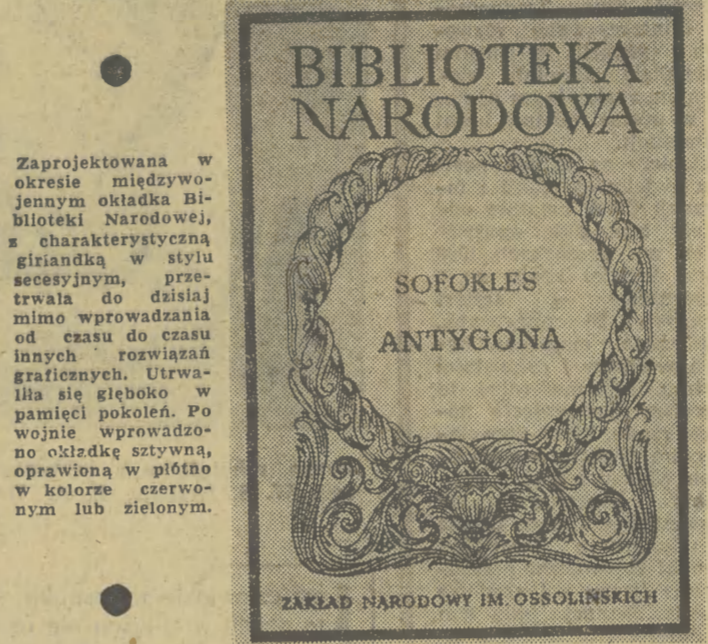
Wiele jeszcze mamy nieporozumień w samej telewizji, a także i w imprezach wcale dobra. Drugi program, niedzielny, nazywał się „Magazynem sportowym” i trwał dwie godziny. Rzeczywiście, jak na magazyn, nie można narzekać — urozmaicenie znalazło się tam wiele. I hokej, i gimnastyka, i siatkówka, i szermierka, i boks, i jazda figurantowa na lodzie, i ping-pong, szej informacji na ten temat. Red. Dyja, jako kierownik redakcji sportowej TV nawet sam wystąpił przed kamerą. Ale jego redakcja (nie do dziś) lekceważy sobie obowiązki informacyjne. I ani jej się śni nadrobić braki np. w pomiedziakowych „Echach stadionów”. Parodyja sportu...

Wiele jeszcze mamy nieporozumień w samej telewizji, a także i w imprezach wcale dobra. Drugi program, niedzielny, nazywał się „Magazynem sportowym” i trwał dwie godziny. Rzeczywiście, jak na magazyn, nie można narzekać — urozmaicenie znalazło się tam wiele. I hokej, i gimnastyka, i siatkówka, i szermierka, i boks, i jazda figurantowa na lodzie, i ping-pong, szej informacji na ten temat. Red. Dyja, jako kierownik redakcji sportowej TV nawet sam wystąpił przed kamerą. Ale jego redakcja (nie do dziś) lekceważy sobie obowiązki informacyjne. I ani jej się śni nadrobić braki np. w pomiedziakowych „Echach stadionów”. Parodyja sportu...

Wiele jeszcze mamy nieporozumień w samej telewizji, a także i w imprezach wcale dobra. Drugi program, niedzielny, nazywał się „Magazynem sportowym” i trwał dwie godziny. Rzeczywiście, jak na magazyn, nie można narzekać — urozmaicenie znalazło się tam wiele. I hokej, i gimnastyka, i siatkówka, i szermierka, i boks, i jazda figurantowa na lodzie, i ping-pong, szej informacji na ten temat. Red. Dyja, jako kierownik redakcji sportowej TV nawet sam wystąpił przed kamerą. Ale jego redakcja (nie do dziś) lekceważy sobie obowiązki informacyjne. I ani jej się śni nadrobić braki np. w pomiedziakowych „Echach stadionów”. Parodyja sportu...

## Życie

Urodził się w rodzinie muzyka, pochodzącego z Flandrii. Już w wieku XV można spotkać w zapisach historycznych uwagi o szobnym życiu przodków owej mieszczańskiej rodziny — rzemieślników piekarskich, szewców, kupców, marynarzy. Dziadek Beethowena — Ludwik Beethoven w roku 1733 przyjął posadę kapelmistrza na dworze kurfiarstwa w Bonn. Meenas artystyczny dworu bońskiego sprzyjał rozwojowi muzyki, miało przyciągało wielu cudzoziemców: Włochów, Francuzów, Austriaków. Syn starego Ludwika Beethowena — Johann Beethoven ożenił się z Niemką Magdaleną Keverich z tego małżeństwa zrodził się przyszły twórca IX Symfonii. Wielu uczonych, badaczy życia kompozytora podkre-



Zaprojektowana w okresie międzywojennym okładka Biblioteki Narodowej, z charakterystyczną girlandą w stylu secesyjnym, przetrwała do dzisiaj mimo wprowadzania od czasu do czasu innych rozwiązań graficznych. Utrwaliła się głęboko w pamięci pokoleń. Po wojnie wprowadzono okładkę sztywną, oprawioną w kolorze czerwonym lub zielonym.

## TELEWIZJA

# Nieporozumienia

Wiele jeszcze mamy nieporozumień w samej telewizji, a także i w imprezach wcale dobra. Drugi program, niedzielny, nazywał się „Magazynem sportowym” i trwał dwie godziny. Rzeczywiście, jak na magazyn, nie można narzekać — urozmaicenie znalazło się tam wiele. I hokej, i gimnastyka, i siatkówka, i szermierka, i boks, i jazda figurantowa na lodzie, i ping-pong, szej informacji na ten temat. Red. Dyja, jako kierownik redakcji sportowej TV nawet sam wystąpił przed kamerą. Ale jego redakcja (nie do dziś) lekceważy sobie obowiązki informacyjne. I ani jej się śni nadrobić braki np. w pomiedziakowych „Echach stadionów”. Parodyja sportu...

Wiele jeszcze mamy nieporozumień w samej telewizji, a także i w imprezach wcale dobra. Drugi program, niedzielny, nazywał się „Magazynem sportowym” i trwał dwie godziny. Rzeczywiście, jak na magazyn, nie można narzekać — urozmaicenie znalazło się tam wiele. I hokej, i gimnastyka, i siatkówka, i szermierka, i boks, i jazda figurantowa na lodzie, i ping-pong, szej informacji na ten temat. Red. Dyja, jako kierownik redakcji sportowej TV nawet sam wystąpił przed kamerą. Ale jego redakcja (nie do dziś) lekceważy sobie obowiązki informacyjne. I ani jej się śni nadrobić braki np. w pomiedziakowych „Echach stadionów”. Parodyja sportu...

Wiele jeszcze mamy nieporozumień w samej telewizji, a także i w imprezach wcale dobra. Drugi program, niedzielny, nazywał się „Magazynem sportowym” i trwał dwie godziny. Rzeczywiście, jak na magazyn, nie można narzekać — urozmaicenie znalazło się tam wiele. I hokej, i gimnastyka, i siatkówka, i szermierka, i boks, i jazda figurantowa na lodzie, i ping-pong, szej informacji na ten temat. Red. Dyja, jako kierownik redakcji sportowej TV nawet sam wystąpił przed kamerą. Ale jego redakcja (nie do dziś) lekceważy sobie obowiązki informacyjne. I ani jej się śni nadrobić braki np. w pomiedziakowych „Echach stadionów”. Parodyja sportu...

## Życie

Urodził się w rodzinie muzyka, pochodzącego z Flandrii. Już w wieku XV można spotkać w zapisach historycznych uwagi o szobnym życiu przodków owej mieszczańskiej rodziny — rzemieślników piekarskich, szewców, kupców, marynarzy. Dziadek Beethowena — Ludwik Beethoven w roku 1733 przyjął posadę kapelmistrza na dworze kurfiarstwa w Bonn. Meenas artystyczny dworu bońskiego sprzyjał rozwojowi muzyki, miało przyciągało wielu cudzoziemców: Włochów, Francuzów, Austriaków. Syn starego Ludwika Beethowena — Johann Beethoven ożenił się z Niemką Magdaleną Keverich z tego małżeństwa zrodził się przyszły twórca IX Symfonii. Wielu uczonych, badaczy życia kompozytora podkre-

## TEATR

# Mazurska BAŚŃ

Wiele jeszcze mamy nieporozumień w samej telewizji, a także i w imprezach wcale dobra. Drugi program, niedzielny, nazywał się „Magazynem sportowym” i trwał dwie godziny. Rzeczywiście, jak na magazyn, nie można narzekać — urozmaicenie znalazło się tam wiele. I hokej, i gimnastyka, i siatkówka, i szermierka, i boks, i jazda figurantowa na lodzie, i ping-pong, szej informacji na ten temat. Red. Dyja, jako kierownik redakcji sportowej TV nawet sam wystąpił przed kamerą. Ale jego redakcja (nie do dziś) lekceważy sobie obowiązki informacyjne. I ani jej się śni nadrobić braki np. w pomiedziakowych „Echach stadionów”. Parodyja sportu...

## TEATR

# Mazurska BAŚŃ

Wiele jeszcze mamy nieporozumień w samej telewizji, a także i w imprezach wcale dobra. Drugi program, niedzielny, nazywał się „Magazynem sportowym” i trwał dwie godziny. Rzeczywiście, jak na magazyn, nie można narzekać — urozmaicenie znalazło się tam wiele. I hokej, i gimnastyka, i siatkówka, i szermierka, i boks, i jazda figurantowa na lodzie, i ping-pong, szej informacji na ten temat. Red. Dyja, jako kierownik redakcji sportowej TV nawet sam wystąpił przed kamerą. Ale jego redakcja (nie do dziś) lekceważy sobie obowiązki informacyjne. I ani jej się śni nadrobić braki np. w pomiedziakowych „Echach stadionów”. Parodyja sportu...



Przemysław Marcisz

ZSRR

# „OKTIABRSKA” znaczy przodująca



Grupa robotników z zakładów „Arsenal” w kijowskiej dzielnicy „Oktiabrska”. Od lewej: W. S. Iwanow, E. K. Kondratowicz, P. I. Iwanow, J. E. Dekanow, W. P. Lusak, O. T. Kalajda.

Jest człowiekiem niespokojnie ruchliwym, takim, co to chwili w miejscu nie usiedzi. Wszędzie go pełno. Sam wszystkiego chce dojrzeć, sprawdzić, podpowiedzieć. Za serdeczność, za przyjacielskie wytykanie błędów, cenią go tutaj ludzie, często przychodzący do komitetu, by zasięgnąć rady, skonsultować własne plany. Takim jest Iwan Palatnij — sekretarz znanej w Kijowie dzielnicy „Oktiabrska”.

## Z WIZYTA W „BOLSZEVIKU”

Gdy sięgnąć do porównań, ten rejon miasta leżącego nad Dnieprem odpowiada w jakimś stopniu krakowskiemu Grzegórzkom. Jest on dzielnicą na wskroś przemysłową, chlubiącą się rewolucyjnymi

tradycjami. Sztandarowym zakładem jest Fabryka Urządzeń dla Przemysłu Chemicznego „Bolszewik”. W wielu jej wydziałach doszukasz się trzech pracujących pokoleń. Zastużony to zakład, odznaczony Orderem Lenina. Choć nie zawsze mógł pracować spokojnie, zawsze opierał się przeciwnościom losu, nawet wtedy kiedy ewakuowano fabrykę, by w dalekim Swierdłowsku pracowała dla frontu. O jej ludziach z dumą mówi sekretarz komitetu dzielnicowego: to armia aktywów. Ponad 1000 członków liczy zakładowa organizacja. Co roku szeregi powiększają się o około 100 osób. Teraz zakład przechodzi rozbudowę. Za lat 5 będzie 2 razy większy, bo na urzędzenia dla wielkiej chemii czekają w rodzinnych zakładach, czekają też zagranicą, odbiorcy m. in. w Turcji, Cejlonie i wielu innych rejonach świata.

## ZAMIAST KILOMETROWICH SPRAWOZDAŃ

Sekretarz sięga do jednej z szaf i wyjmując kilkadziesiąt kartek niewielkiego formatu. W wydrukowanych rubrykach różnymi charakterami pisma widnieją wpisane cyfry i słowa. To sprawozdania organizacji partyjnych, jakie co miesiąc obowiązani są nadsyłać sekretarzem w ściśle ustalonym terminie. W tej sytuacji zbędne stało się nadsyłanie protokołów i wielkich elaboratów. Te karty informacyjne, to dokładne odbicie politycznej pracy w dzielnicy.

Nowością, nie spotykaną u nas, są np. gabinety metodyczne pracy wewnętrzpartyjnej.

## PRZYKŁAD DO NAŚLADOWANIA

Obszerny pokój, ze ścianami pokrytymi tablicami różnego rodzaju tablic, wykresów i planów. Znajdziesz tu schemat struktury organizacyjnej partii, jej historię, są plany z barwnie przedstawionymi zadaniami dla każdego zakładu, a wreszcie obraz dotychczasowej realizacji bieżącej 5-letki. Ponadto w specjalnie przygotowanych teczkach podstawowe materiały, wzorcowe protokoły z zebrań POP, referaty na zebrań, słowem wszystko co stanowić może pomoc w partyjnej pracy sekretarza. Jest też magnetofon z taśmami przemówień wygłaszanych na plenarnych posiedzeniach komitetu i prelekcji wykładawców. Prosta rzecz, a jakże podziębna i przydatna ludziom, którzy np. nie mogli wziąć z różnego rodzaju względów — udziału w plenum czy zebraniu szkoleniowym. Do gabinetu przylega niewielka biblioteka. Znalazł można w niej wszystkie, co potrzebne do pracy polityczno-propagandowej.

Iwan Palatnij chlubi się tym dorobkiem i ma do tego pełne prawo, bo myśl tworzenia takich gabinetów zrodziła się w oktiabrskiej dzielnicy. Teraz gabinety metodyczne rosną jak grzyby po deszczu. Wykroczą poza granice dzielnicy, powstają nawet w zakładach pracy. Ale do tego pierwszego, wzorcowego, aktywnie przychodzi najchętniej. Mają tu fachową pomoc doświadczonych instruktorów.

Przywożę tę garść doświadczeń z Kijowa do naszego województwa z myślą, że dobry przykład warto naśladować. Ten z oktiabrskiej dzielnicy, przodującego rejonu Kijowa, na pewno należy właśnie do takich.

głości był niesłychanie trudny dla tego kraju i to zarówno pod względem ekonomicznym jak i politycznym. Kolonializm brytyjski i rządy miejscowych sultanów i emirów pozostawiły po sobie wiele problemów, z którymi uporać się musiały nowe władze.

Przed wszystkim, mimo oficjalnego wycofania się Wielkiej Brytanii z Adenu pozostały tam jeszcze oddziały wojskowe, które miały sprawować nadzór nad likwidowaniem „brytyjskiego majątku” w byłej kolonii. Naprawdę — chodziło jednak o to, by utrudnić start młodej republiki, która i bez obecności Brytyjczyków miała swoje wewnętrzne trudności.

Rząd brytyjski, który oficjalnie deklarował zgodę na zlikwidowanie swojej bazy w Adenie, po cichu popierał rojalistów dążących do zdzławienia młodego, niepodległego państwa. Również Stany Zjednoczone zainteresowane rozwojem sytuacji na Bliskim Wschodzie udzielały elementom reakcyjnym pomocy w postaci dostaw broni i amunicji.

Dopiero na skutek nacisku światowej opinii i ingerencji ONZ, ostatnie oddziały brytyjskie opuściły Aden w początkach 1968 roku. Podzielił kraj na 6 gubernatów — zamiast dawnych 20 państw, konfiskata majątków byłych władców i osobistości reżimu, reforma rolna to pierwsze pociągnięcia nowego rządu, które wywołały ostrą reakcję pozabawionych władzy sejków. Elementy kontrrewolucyjne wspomagane przez wrogię Południowemu Jemenowi ośrodki zagraniczne organizowały liczne antyrządowe rebelie. Sytuacja była tym trudniejsza, że w łonie samej, rządzącej Partii Narodowego Frontu Ludowej Republiki Północnej Jemenu powstał konflikt między skrajnie lewicowym skrzydłem partii a zwolennikami polityki bardziej umiarkowanej.

Nowe władze Jemenu Północnego zapowiedziały wzmocnienie współpracy z braćmi krajami arabskimi a przede wszystkim z ZRA, zacieśnienie stosunków z krajami socjalistycznymi oraz zadeklarowały pomoc dla palestyńskiego ruchu oporu.



Były pałac sultana w Zayun.

Mineją trzecia rocznica uzyskania niepodległości przez Ludową Republikę Południowego Jemenu. Państwo to, zajmujące obszar 278.000 km kw, na

## JEMEN POŁUDNIOWY

# Trudna droga do niepodległości

Adeńcy, jadą na wiec dla uczczenia odczucia proklamowania niepodległości Jemenu Północnego.

k którym mieszka ok. 1400 tys. mieszkańców, obejmuje terytoria byłej kolonii Aden i państewek dawnego brytyjskiego protektoratu Arabii Południowej. Pierwszy okres niepodle-



Jerzy Domański

CSRS

# Eldorado turystyki



Dwa nowoczesne hotele z dala od miast i głównych tras: „Partyzant” u stóp Niżnych Tatr i „Dziedzinki” w Słowackim Raju. Fot. J. Domański

Wiele jest krajów, obdarzonych przez naturę takimi pięknymi górami, dolinami, rzekami czy zabytkowymi budowlami, jak Słowacja. Toteż nie dziwnego, że rozwija się tam turystyka. Biedna, zafacana do czasów ostatniej wojny, Słowacja, w ciągu minionego 25-lecia uczyniła wiele, aby udostępnić swoim oraz zagranicznym turystom, wspaniałe tereny, coraz bardziej znane i cenione w świecie.

Wybudowano nowe drogi, wzniesiono dziesiątki hoteli, domów turystycznych, restauracji. Na liczne szczyty górskie można wygodnie dostać się kolejkami czy wyciągami. Coraz częściej też między górami pojawiają się tafle wody, spietzonej zaporami. Wszystko to przeznaczone dla ludzi pracy przynosi równocześnie duże dochody — a więc sprzyja nie tylko rozwojowi turystyki, ale i szybkiemu wzrostowi stopy życiowej ludności całej Słowacji.

hotelami — istna rewla samochodów ze znakami wszystkich krajów europejskich.

## NIŻNE NIE ZNACZY MAŁE

Wiele z tych samochodów zdążyło do samego serca Niżnych Tatr, konkurujących i to z wielkim powodzeniem z Tatrami Wysokimi. Między Lip-towskim i Mikulaszem a Breznem wznosi się ponad 2 tys. m wysoko, potężny Dzulmbier, wyższy od naszego Kasprowego. Na jego szczyt można dostać się zarówno od strony słonnej na cały świat ze swych kolorowych jaskiń Doliny Demianowskiej, jak i od strony południowej. Z obydwu stron kursują wyciągi, z jednej i z drugiej wzniesiono liczne obiekty. Na południowym stoku oprócz kempingów i moteli są trzy olbrzymie hotele, w tym luksusowy nazywany „Partyzant” (na pamięć stoczonych tu bitew z hitlerowcami). Inny nosi wdzianą nazwę „Serduško”, a jeszcze inny położony najwyżej — „Kosodrzewina”.

## W PRAWDZIWYM RAJU

Na południe od Popradu, w rejonie rzeki Hornat i Gliniec rozpościera się górzysty teren porośnięty głębokimi dolinami i wawozami. Długimi często na kilka kilometrów o ścianach do 200 m, a szerokości miejscami zaledwie 2 m. Wiele tu wodospadów i jaskiń. Jedną z nich słynna Do-szyńska Jaskinia Lodowa napu-leży do najpiękniejszych i największych na świecie. Ma 1340 m długości, a w dolnej jej części zalega pokład lodu grubości powyżej 20 m. Wspaniałe są lodowe stalaktyty i stalagmity.

Widąc to gospodarza reje miejscowych władz, dbających o jak największy napływ turystów. Dla nich to powstała sieć punktów wyżywienia i noclegów. Nad sztucznym zbiornikiem wodnym w Dziel-dzinkach znów znajdujemy hotel, dziesiątki domków kempingowych, narciarskie wyciągi. Ponieważ lasy pełne są grubego zwierza, a w rzekach mnóstwo pstrągów — zjeżdżają tu oprócz turystów również myśliwi i rybacy.

Piękna jest Słowacja. Kraja na schłodnych miasteczek, zwartych wsi z zawsze świeżo malowanymi domami. Warto tu przyjechać. Gości-ni gospodarze podejmują każ-dego niezwykle serdecznie.

## NIE TYLKO TATRY

O urokach Wysokich Tatr, o nowych obiektach tu wzniesionych, wiele wiedzą polscy turyści, bowiem mogą tu — korzystając z udogodnień konwencji — o każdej porze roku spędzać wolny czas na wspaniałych czy w okresie zimny na „białym szaleństwie”.

Kilkadziesiąt kilometrów na zachód od Gierlacha, w rejonie Małej Fatry, położona jest Dolina Wrata. Okolona grze-bieniem gór, z których największa — Wielki Rozsutec ma 1610 m. Wratna to królestwo narciarzy. Czynny jest tu 6 wyciągów, które pozwalają osiągnąć niemal wszystkie dogodnie tereny zjazdowe. Wyciąg siodłkowy prowadzący na szczyt Chleb (1647 m) ma aż 1845 m długości przy różnicy wzniesień 780 m. Ci, którzy nie chcą czy nie mogą jeździć na nartach, korzystają tu z kuligów niemniej popularnych niż w Polsce.

Dla licznie przybywających gości wzniesiono 6 turystycznych schronisk, domki kempingowe restauracje i luksusowy hotel „Boboty” (ponad 200 łóżek). W jego pobliżu znajduje się tzw. „salasz”, gdzie na środku wielkiej sali piecze się na różnie barany. Warto jeszcze dodać, że oprócz basenu z ciepłą wodą wybudowano tu autentyczną saunę, która oczywiście cieszy się wielkim powodzeniem.

Szerokimi szosami Słowacja można szybko i wygodnie dostać się z jednego jej krańca na drugi. Tutejsze krajobrazy, zawieszona na wysokich skałach zamki, lub ruiny dawnych warowni, zabytki o światowej klasie urzekają nawet najbardziej obojętnego na te uroki turystę. Zresztą tutejsi gospodarze zrobili wszystko, aby jak najdłużej zatrzymać nie tylko wspaniałych, ale i dewizowych gości. W każdym niemal atrakcyjnym miejscu znajdują się komfortowe hotele i tanie schroniska. Przed

Papieski Rzym był w ciągu wieków nie tylko centrum religijnym, lecz ośrodkiem władzy państwowej i dyplomacji światowej. Państwo kościelne obejmujące dużą część Italii istniało przecież od VIII do XIX wieku, a i dzisiaj Watykan ma status państwa utrzymującego stonki dyplomatyczne z kilkudziesięcioma rządami.

Poza innymi aspektami sprawy warto uwzględnić i to, że papieństwo w sposób ciągły i nieprzerwany od kilkunastu wieków gromadzi bogactwa. W rezultacie Watykan jest obecnie jednym z największych potentatów finansowych na świecie. I jest bodajże jednym państwem współczesnym, które nie ujawnia swego budżetu i traktuje sprawy finansowe jako najgłębszą tajemnicę. Dla Kościoła rzymskokatolickiego pracuje obecnie w skali całego świata około 5 milionów osób: księży, zakonników, zakonnice, pracowników świeckich, nauczycieli, lekarzy, pielęgniarek...

Jak wszystko to jest finansowane? Jak wielkie sumy i z jakich źródeł są przeznaczane na utrzymanie tak dużej armii ludzi? Wielu już było dociekliwych obserwatorów Watykanu, poszukujących wiarygodnej odpowiedzi na te pytania, lecz żaden z nich nie zdołał tajemnic finansów papieństwa zgłębić do końca. Badanie działalności finansowej Watykanu postępuje jednak naprzód, mimo rozlicznych trudności.

Najnowsza praca traktująca o kapitałach watykańskich jest książka Corrado Pallenberga pt. „Vatican Finances”, której fragmenty ukazały się ostatnio w odcinkach na łamach angielskiego tygodnika „Sunday Telegraph”. Książka ta ukazuje się w całości dopiero w roku przyszłym. Autor chcąc przedstawić rzecz możliwie obiektywnie napisał bezpośrednio list do papieża Pawła VI z prośbą o udostępnienie mu danych potrzebnych do zobrazowania finansowej działalności Watykanu. Papież odpowiedział na ten list pośrednio: Pallenberg został zaproszony do Watykanu przez pralata Fausto Vallainca, oficjalnego watykańskiego rzecznika prasowego, który oświadczył, iż oświadczenie, że prośba o autentyczną informację powinna być spełniona, bowiem podniesienie zasłony tajemnicy przyniosłoby Kościołowi więcej pożytku niż szkody. Z drugiej strony jednak pralata Vallainca podkreślił, że urzędy papieskie zajmujące się sprawami finansowymi zajęły stanowisko pełne rezerwy i ostateczna odpowiedź jest negatywna.

Mimo to Pallenberg, korzystając z tego, że w Watykanie nie ma jednolitości, zdołał odsonić przynajmniej częściowo finansowe tajemnice papieństwa i w stopniu

WATYKAN

# KOŚCIÓŁ UBOGICH

## finanse Watykanu



większym niż inni autorzy przybliżył się do prawdy. Oto niektóre fakty, które Pallenberg zdołał ustalić. Wciąż jeszcze jednym ze źródeł dochodów Watykanu jest ustanowione w średniowieczu świętopietrze. Obecnie jest to danina formalnie dobrowolna, składana przez wiernych. Wpłaty ściągają poszczególne kurie diecezjalne i przekazują do kas watykańskich. Głównym platnikiem świętopietrza są diecezje w USA wpłacające papieżowi każda oddzielnie sumy rzędu pół miliona dolarów i więcej w ciągu roku.

Jednakże podstawą działalności finansowej Watykanu są nie tyle wpływające regularnie daniny od wiernych, ale od episkopatów, ile istniejący już majątek Stolicy Apostolskiej, który, jak już podkreślono, jest gromadzony od setek lat. Na majątek ten składają się m. in. stanowiące własność kościelną latyfundijskie, w których wciąż jeszcze, np. w Ameryce Łacińskiej, panują stosunki feudalne. Watykańska administracja ustala z góry sumy jakie biskupi powinni użycyć w zaciąganiu kościelnych pożyczek na terenie swych diecezji. Pallenberg potwierdza, że kapitały i inwestycje Watykanu mają skalę ogólnosiwiatową. Bezpóśrednio i pośrednio interesy Watykanu obejmują hotele, produkcję płyt z muzyką taneczną, przemysł farmaceutyczny (wytworzący również pigułki antykoncepcyjne), samochody, ropę naftową, sprzęt elektryczny, tekstylia i in. Bliskie więzi utrzymuje Watykan z szeregiem banków. Autor książki nie ukrywa, że Stolica Apostolska dysponuje środkami finansowymi wręcz zawrotnymi.

A ściśle, nazwijmy rzecz po imieniu, jest ona wielką firmą kapitalistyczną, mocno sprężynką z międzynarodową oligarchią przemysłową i finansową, której unowocześnie funkcje polityczne i społeczne są powszechnie znane. A jednocześnie w radykalnych środowiskach katolickich, głównie w Ameryce Łacińskiej, coraz częściej i powszechniej wysuwane są hasła „Kościoła ubogich”, uwolnionego od bogactw doczesnych, które dla ludzi pracy nie są dostępne. Jak jedno z drugim pogodzić?

STANISŁAW MARKIEWICZ

## NIEDYSKREJCJE

# Fortuny zarabiane na pornografii

„najlepszym” ze światów żadna droga do pieniędzy nie jest zła, zwłaszcza gdy są to pieniądze duże. A tak jest niewątpliwie w omawianym przypadku, skoro zachodni Niemiec, „przedsiębiorca” nabywający za blisko miliard marek ów osobliwy towar, na który od razu podbijają ceny. Np. według relacji zachodniemieckich, książki pornograficzne, których koszty produkcji wynoszą 1,5—2,5 marek od egzemplarza i trafiają do NRF po cenach nie o wiele wyższych od tej kwoty, sprzedawane są w tym kraju 15-krotnie drożej.

Co na to władze NRF? Wydaje się, że reakcyjni urzędnicy, niezbyt zresztą energiczni, spowodowali nie tyle względy zasadnicze, społeczne, etyczne, ale raczej fiskalne, zapobiegając władz celno-skarbowych, dużym napływem nie celonego „towaru” i świetnymi interesami wymykającymi się spod obowiązujących podatków. Od końca ub. roku, gdy władze celne uchyliły problem na uwarstach, uszczęśliwiło 320 dochodzących, którym obywateli 400 smuglerów i 230 zawodowych, hurtowych odbiorców wspomnianych wydawnictw. Zakwestionowano

Eksport duński do NRF kwitnie i rozwija się, jak nigdy przedtem. Brzmi to dziwnie, jeśli przypomni się politykę celną EWG utrudniającą import z krajów spoza strefy i inne posunięcia integracyjne, które zredukowały rolę krajów skandynawskich m. in. na rynku NRF. A jednak import NRF z Danii rzeczywiście rośnie jak lawina. Prawda, że import nieoficjalny, niejawny i nie figurujący w statystykach handlowych. Jest to import pornografii, której produkcja w Danii i Szwecji nie natrafia na żadne przeszkody prawne. Produkcja filmów, fotosów, broszur, książek i magazynów wykonanych na świetnym papierze i na wysokim poziomie technicznym, a pokazujących nawet szczegóły zbrodni na tle seksualnym. Strumień tych wydawnictw rozlewa się po całym obszarze NRF, docierając najobficiej do rejonów stacjonowania amerykańskich wojsk.

Jak oceniają zachodniemieckie specjalności celną, roczny import pornografii osiąga „wartość” bliską 1 miliardowi marek (250 mln dolarów).

A więc jeszcze jedno potwierdzenie starej prawdy, że na tym kapitalistycznym

# Ile waży kapelusz?

Nazwy noszą przeróżne i na ogół — rzadko rodzime. Są więc różne „Benty”, „Defanty”, „Hudsony”, „Davosy”, „Splendidy”, „Silci”, „Favority”, „Primusy”, „Dyplomaty” itp. itd., choć wszystkie narodziły się w tych samych Skoczowskiach Zakładach Wyrobów Filcowych (jedynych w Polsce fabryce kapeluszy).

Produkuje się ich 96 wzorów w 38 asortymentach. Szanujący się skoczowski kapelusz waży przeciętnie 100—120 gramów (wraz z dodatkami) i dowodzi, że średni rozmiar „polskiej głowy” wynosi 56 cm, co nie jest ucale tak mało.

W Skoczowie w ogóle wie się niemal wszystko na temat tego „co kto nosi na głowie”. Na przykład, że 30 proc. męskich mieszkańców Śląska chodzi w kapeluszach, że po okresie mody na berety, kapelusz znów staje się modny w Warszawie, Krakowie, Poznaniu. Ze nadal z gołymi głowami lubi chodzić Olsztyńskie i Białostockie oraz miasto Gdańsk. Ze najbardziej fanaberyjna w modzie męskiej jest m. in. Łódź.

Od fachowca ze Skoczowa dowiedzieć się jaki gust mają Francuzi — że ekstrawaganci, że lubią randa szerokie, bogato zdobione. Ze Niemcy natomiast wolą główkę niską (u nas nie lubianą), lekko skósną, z mocno wyiniętym rondem. Ze Włosi... i tak dalej, słowem — w nieskończoność. Na marginesie dodajmy, że słowa te mają pełne pokrycie w eksporcie, m. in. w orientalnych fezach, które chwala sobie w Nigerii, w Sudanie, w Algierii, Egipcie, Kuwejcie, a które także rodzą się w Skoczowie.



NOWE MUNDURY LISTONOSZY

Ministerstwo Łączności wprowadza z dniem 1 stycznia 1970 roku nowe — o zmodyfikowanym kroju — mundury dla pracowników poczty i telekomunikacji. Na zdjęciu: tak będą ubrani (od lewej) — doręczyciel, telefonistka, monter, telegrafistka oraz kierownica.

CAF — Fot. Sokolowski

## A. Campanille HUMORESKA

# ZMĘCZENIE ŻYCIEM

Przypomniamie sobie zapewne ów owego pisarza, któremu monotoność wygodnego życia znudziła się do tego stopnia, że pewnego dnia popełnił kradzież, żeby dostać się do więzienia.

W tym się do jednak niczym wobec czynu pewnej arystokratki angielskiej; nie mogąc dłużej znieść życia wielkiej damy, zgłosiła się do krawcowej w charakterze panny na posytki. Była to lady Eleanor Smith, córka lordostwa Count Birkenhead, godna litości właścicielka kilku milionów funtów szterlingów.

Dziwnie spotykało się ludzi, którzy nie mogli znieść życia w nędzy i pazurami darsi się do lepszego życia. Dziś widocznie przyszła moda na uginanie się pod ciężarem bogactwa i dążenie do zarabiania na chleb w pocie czoła.

Jak tak dalej pójdzie, w najbliższym czasie, najpodniebniejszym zadrości stanie się los żebraków, bezdomnych, a w klubach milionerów ustyżymy następujące rozmowy:

— Choćbyś nawet pękł, to ja mam mniej pieniędzy niż ty.

— Nie wybrałem dziś na ulicy nawet na kolację.

— Hrabia X ma szczęście. Rada Miejska zaangażowała go w charakterze czystościela ulic.

Pracowita Eleanor, praktykująca obecnie jako panna na posytki u krawcowej, dała przykład godny naśladowania, ale przez nią, niestety, jakaś biedna dziewczyna nie mogła dostać pracy.

Ta bezrobotna dziewczyna przyszła kiedyś do krawcowej i powiedziała:

— Szukałam, że szuka pani dziurki w nosytki. Bardzo by mi zależało na tej posadzie.

— Żaluję, ale przyjęłam już kogoś.

— A może tamta zrezygnowała z takiej pracy, która czeka teraz na kogoś innego? Czyż ona była przedtem?

— Milionerką.



I biedna dziewczyna, w mglisty, szary poranek londyński, udaje się do pałacu lady Eleanor i przedstawia się lokajowi:

— Słyszałam, że tu zwolniono się stanowisko milionerki.

— No to co?

— Chciałabym objąć tę posadę...

Przel.: ADAM OCHOCKI

## Rośliny zapadają w „sen”

Liście i kwiaty niektórych roślin przyspinają inne położenie w nocy, a inne za dnia. Ten „sen” roślin jest stanem odręplenia, jak u zwierząt. Rośliny nie mają układu mięśniowego. „Ruchy sennie” roślin, zamykanie się na noc kielichów kwiatowych lub kulenie się liści na cel ochronny przed działaniem chłodu, a więc następuje z powodu zmiany temperatury, jest także wynikiem zmiany ciśnienia osmotycznego.

## Apetyczne światło

Fiński uczynek Olavi Erlamette otrzymał medal na wystawie w Brukseli za wynalazek przez siebie nowe szkło. Jest ono przeznaczone specjalnie do produkcji żarówek i charakteryzuje się tym, iż nie przepuszcza światła żółtego. Dzięki temu obrządy oświetlanych przedmiotów są znacznie bardziej wyraziste, a szczególnie apetycznie wygląda w tym świetle żywność. Nowymi żarówkami zainteresował się handel i właściciele restauracji.

## W poszukiwaniu miliona dolarów

Amerykańskie okręty i helikoptery kontynuują poszukiwania dwóch kapsuł generatora prądu SNAP-2B, pochodzących ze spudła rakiety meteorologicznej „Nimbus-B”, które niedawno spadły do oceanu. Zadaniem do przypomina przysiolowe poszukiwanie igły w stogu siana, jest jednak czego szukać: w kapsułach znajduje się nadzwyczajna ilość izotopu plutonu-238. Wartość jego wynosi prawie milion dolarów.

## Pogoda, telewizja i hazard

Telewizja miasta San Francisco (USA) postanowiła zbadać przy pomocy ankiety popularność nadawanych audycji. Oto co odpo-



Dwie wytwórnie: radzieckiej „Lenfilm” i niemieckiej „Deifa” rozpoczęły pracę nad filmem „Goya” według znanej powieści pod tym samym tytułem. W międzynarodowej obsadzie zobaczymy również aktorów z Bułgarii, Węgier, Polski, Rumunii i Jugosławii. Na zdjęciu: jedna ze scen filmu. CAF — TASS

# DZIWNE i CIEKAWY

wiedziła na ankietę nijska Betty Graham, głosząc... proponując pogodę: „każdego dnia zamknij się o godzinie 12, że pogoda będzie akurat przeciwna, niż ta, którą przepowiadała synoptycy. W ubiegłym miesiącu, na przykład, przyniosło mi to 27 dolarów...”

Co może wybuch? Doświadczenia uczonych wykazały, że działanie fali uderzeniowej na niektóre substancje niesie skutki graniczące z cudami. Na przykład szybkość tworzenia się kryształów pod działaniem wybuchu osiąga 500 metrów na sekundę. I choć wybuch trwa zaledwie

milionową część sekundy, kryształ zdąży w tym czasie urosnąć o pół milimetra.

Dla napowietrznych pociągów Grupa radzieckich inżynierów z Kijowa wspólnie z naukowcami niemieckiej politechniki skonstruowała specjalny silnik elektryczny dla wagonów jednoszynowych.

Wyposażony w silnik wagonik nowej kolejkii napowietrznej może rozwijać szybkość do 400 km/godz. Silnik zdaje pomysłnie egzamin, napędzając wagon na pierwszej w ZSRR trasie kolei jednoszynowej na Ukrainie.

W lamania powtarzały się co kilka dni w różnych punktach dzielnicy, przeważnie z dala od ruchliwych ulic. W letniej kawiarni na Błoniach, na wprost wyjścia z Parku Jordana, nieznaną sprawę wytłumaczył zamek w drzwiach i skradł papiery i czekoladki. Grupa dochodzeniowa MO zabezpieczyła ślady linii papilarnych, pilki do cięcia metalu, dwa bilety tramwajowe.

W kilka dni później nastąpiło włamanie. Tym razem do kiosku spożywczego pod Lasem Wojskim. Znówu giną papiery, słodczyce produkty żywnościowe. Suma strat — 3 tys. zł.

Sygnalizowano też o włamaniach i kradzieżach z piwnic, a nawet z domów prywatnych. Nie ulegało wątpliwości, że dokonuje ich grupa nieletnich. Po stwierdzeniu tego przypuszczenia było kolejne włamanie — do izby harcerskiej na Woli Żurawiejskiej, skąd sprawcy zabrali namiot. Rozłożyli go nie opodal, kupili garnki i rozpoczęli biwakowanie.



# Nieletni

Mieszkańców namiotu sprowadzono do Komendy Dzielnicowej MO, udawając im kilkanaście kradzieży i włamań. Chłopcy mają po 14, 15 lat, najstarszy jest dopiero uczniem 6 klasy. Niezbyt chętnie się uczyli, wagarowali, uciekali z domów. Rodzice i opiekunowie mimo nocnych wycieczek 14-latków, ich kilkunastu nieobecności w domu — nie reagowali. Chłopcom pozostawiono zupełną swobodę.

Kuszeniem młodocianych złodziei było słabe zabezpieczenie obiektów. Do strzelnicy włamali się przy pomocy tabliczki z napisem „nie niszczyć zieleni”, do izby harcerskiej — przy pomocy szycyorka.

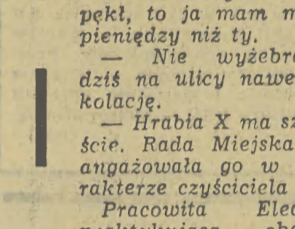
A potem wchodzili do sklepu — wyciągali plik pieniędzy, kupowali koszulki, drogie kurki. Nikt się nie zastanawiał, skąd tacy chłopcy — prawie dzieci, mogą mieć tyle pieniędzy. Sprzedawca obsługuje klienta i nie go więcej nie obchodzi, chociaż klientem jest dziecko wykładające na ladę plik sztylotówek. Zdumiewająca, budząca niepokój znieczulica.

Jedną z istotnych przyczyn przestępstw, popełnianych przez nieletnich — są błędy wychowawcze, często brak zainteresowania dziećmi ze strony rodziców i opiekunów, brak konsekwencji, jakichkolwiek rygorów, ogromna tolerancja.

Obok rodziców, na których musi spoczywać główny ciężar wychowania, nie mogą być od tego zwolnieni ani szkoła, ani organizacja społeczna, zwłaszcza młodzieżowe, które zgodnie z założeniami statutowymi, zajmują się wychowaniem i kształtowaniem właściwych postaw całej młodzieży, w szczególności jej zorganizowanej — natomiast nie posiadają jeszcze w dostatecznej mierze odpowiednio ukształtowanego modelu pracy z młodzieżą, stanowiącą tzw. margines społeczny.

Wciąż brak jest dobrej koordynacji w pracy z trudną młodzieżą. Kolo ZMS — sobie, drużyna harcerska — sobie, świetlica szkolna — sobie. Nawet jeśli jest porozumienie na „wysokim szczeblu”, to niemal zupełnie brak współpracy na terenie dzielnic, osiedli, w konkretnych środowiskach. Szeroką działalność wychowawczo-pedagogiczną, trzeba zresztą prowadzić nie tylko z młodzieżą, lecz również wśród dorosłych.

Przyszłoroczne mistrzostwa świata w piłce nożnej, które zostaną rozegrane w Meksyku, są tematem z znaczkami lotniczymi wydanych przez pocztę tego kraju. Podobny temat pojawił się w emalii USA. Znaczek wydany dla upamiętnienia 100-lecia piłki nożnej w USA, przedstawia graczy „amerykańskiego futbolu” ze swoim trenerem.



Bojowa organizacja Arabów palestyńskich El-Fatih wydała własne znaczki. Nie są to jednak prawdziwe znaczki pocztowe, nie posiadają bowiem ceny i nie mogą być stosowane jako opłata przesyłek pocztowych. (Jeden z nich reprodukowujemy.)

Znaczki wydano z okazji pierwszej rocznicy bitwy, stoczonej przez oddziały Jordanki z wojskami izraelskimi pod Jordanią, miejscowości El-Karameh 21 marca 1968 roku.

Trwają przygotowania do wystawy filatelistycznej „Baku — Kraków” organizowanej przez Okręg Krakowski Polskiego Związku Filatelistów, Kole PZF nr 90, wspólnie z Muzeum Historycznym m. Krakowa. Otwarcie zbliżenie się z 25 rocznicą wyzwolenia Krakowskiego.

Zakłady Metalowo-Drzewne, Spółdzielnia Pracy „POKOJ” — w Tarnowie, Plac Sobieskiego 2 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie, z materiałów wykonawczych powierzonych, następujących elementów toczonych i innych:

1) kolek wg rys. 143-10-II — 801.000 sztuk, 2) rygiel wg rys. 143-03 — 400.000 sztuk, 3) sprężyna pałaka wg rys. 143-13 — 400.000 sztuk, 4) wkret spec. wg rys. 125-04 — 42.000 sztuk, 5) wkret spec. wg rys. 125-01-3 — 17.000 sztuk, 6) wkret spec. wg rys. 128-01-3 — 25.000 sztuk, 7) wkret spec. wg rys. 118-03 — 40.000 sztuk. Termin wykonania: sukcesywnie w okresie 1970 r. Informacji w sprawie przetargu udziela Dział Techniczny Spółdzielni (tel. 47-11 do 13), w dni robocze od godz. 8 do 11.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty (z podaniem i uzasadnieniem ceny), w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, należy przesyłać pod adres: Zakłady Metalowo-Drzewne, w terminie do dnia 27 grudnia 1969 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 XII 1969 r., o godzinie 11, w biurze Spółdzielni. Zastrzeżenie się możliwość dokonania wyboru oferenta niezależnie od warunków oferty, niezdolności dokonania podziału zamówienia na części, możności oferowania, albo wykorzystania oferty częściowo, jak też nie przyjęcie żadnej oferty, co jest równożnacznym z unieważnieniem przetargu, bez podania przyczyn. K-11356

Zakłady Chemiczne „AZOT” w Jaworznie, OGŁASZA PRZETARG NA SUKCESYWNE WYKONANIE, w 1970 r., remontów silników elektrycznych małej mocy, prądu zmiennego i stałego.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty, z napisem „przetarg” na remont silników elektrycznych”, przesyłać pod adres: Zakłady Chemiczne „AZOT” w Jaworznie, Dział Gł. Energetyczne. Informacji udziela Dział Gł. Energetyki, codziennie od godziny 8 do 15. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 grudnia 1969 r., o godz. 10. Zastrzeżenie się prawo dowolnego wyboru oferenta bez obowiązku podania przyczyn. K-11269

Zakład Doskonalenia Zawodowego OWBP w Krakowie, ul. Dietla 38 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie, w roku 1970, remontów maszyn, a to:

tokarki do metalu typu TUS — 1 szt., TR-45 — 2 szt., VDF — 1 szt., TR-55 — 2 szt., TUJ-48 — 1 szt., EMU — 1 szt., TSA — 2 szt., TUE-35 — 2 szt., EBM — 1 szt., pilny do metalu PR-300 — 1 szt., FAP — 1 szt., motocykl sprężynowy MR-30 — 1 szt., wiertarki WKA-40 — 2 szt., WII-40 — 1 szt., frezarki ZEF-1 — 1 szt., EFW — 1 szt., IFRA — 1 szt., prasy mimosrodowej PMS-40 — 1 szt., PMS-40 — 1 szt., prasy ciernej — 1 szt., silnikiferki narzędziowe „Lucznik” — 1 szt. Informacje szczegółowe otrzymać można w Dziale Gł. Mechaniki Zakładu, pokój nr 27.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, należy składać w sekretariacie do dnia 2 stycznia 1970 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 stycznia 1970 r., o godzinie 10, w Dziale Technicznym.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzeżenie się prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Charsznicka Odlewnia Żelwa w Charsznyc k. Miechowa, ul. Miechowska 17 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie elementów do metalu, z tłem płaskim stożkowym, o wymiarach 6x25 i 8x30, wg PN-69/M-8220, sukcesywnie w ilości po 250 kg co kwartał, do końca 1970 r.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty pisemne w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, należy składać do dnia 25 grudnia 1969 r., pod adresem: Charsznicka Odlewnia Żelwa w Charsznycy, ul. Miechowska 17, Dział Zaopatrzenia.

Zastrzeżenie się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zakłady Metalowo-Drzewne, Spółdzielnia Pracy „POKOJ” — w Tarnowie, Plac Sobieskiego 2 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie, z materiałów wykonawczych powierzonych, następujących elementów toczonych i innych:

1) kolek wg rys. 143-10-II — 801.000 sztuk, 2) rygiel wg rys. 143-03 — 400.000 sztuk, 3) sprężyna pałaka wg rys. 143-13 — 400.000 sztuk, 4) wkret spec. wg rys. 125-04 — 42.000 sztuk, 5) wkret spec. wg rys. 125-01-3 — 17.000 sztuk, 6) wkret spec. wg rys. 128-01-3 — 25.000 sztuk, 7) wkret spec. wg rys. 118-03 — 40.000 sztuk. Termin wykonania: sukcesywnie w okresie 1970 r. Informacji w sprawie przetargu udziela Dział Techniczny Spółdzielni (tel. 47-11 do 13), w dni robocze od godz. 8 do 11.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty (z podaniem i uzasadnieniem ceny), w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, należy przesyłać pod adres: Zakłady Metalowo-Drzewne, w terminie do dnia 27 grudnia 1969 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 XII 1969 r., o godzinie 11, w biurze Spółdzielni. Zastrzeżenie się możliwość dokonania wyboru oferenta niezależnie od warunków oferty, niezdolności dokonania podziału zamówienia na części, możności oferowania, albo wykorzystania oferty częściowo, jak też nie przyjęcie żadnej oferty, co jest równożnacznym z unieważnieniem przetargu, bez podania przyczyn. K-11356

Zakłady Metalowo-Drzewne, Spółdzielnia Pracy „POKOJ” — w Tarnowie, Plac Sobieskiego 2 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie, z materiałów wykonawczych powierzonych, następujących elementów toczonych i innych:

1) kolek wg rys. 143-10-II — 801.000 sztuk, 2) rygiel wg rys. 143-03 — 400.000 sztuk, 3) sprężyna pałaka wg rys. 143-13 — 400.000 sztuk, 4) wkret spec. wg rys. 125-04 — 42.000 sztuk, 5) wkret spec. wg rys. 125-01-3 — 17.000 sztuk, 6) wkret spec. wg rys. 128-01-3 — 25.000 sztuk, 7) wkret spec. wg rys. 118-03 — 40.000 sztuk. Termin wykonania: sukcesywnie w okresie 1970 r. Informacji w sprawie przetargu udziela Dział Techniczny Spółdzielni (tel. 47-11 do 13), w dni robocze od godz. 8 do 11.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty (z podaniem i uzasadnieniem ceny), w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, należy przesyłać pod adres: Zakłady Metalowo-Drzewne, w terminie do dnia 27 grudnia 1969 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 XII 1969 r., o godzinie 11, w biurze Spółdzielni. Zastrzeżenie się możliwość dokonania wyboru oferenta niezależnie od warunków oferty, niezdolności dokonania podziału zamówienia na części, możności oferowania, albo wykorzystania oferty częściowo, jak też nie przyjęcie żadnej oferty, co jest równożnacznym z unieważnieniem przetargu, bez podania przyczyn. K-11356

Zakłady Metalowo-Drzewne, Spółdzielnia Pracy „POKOJ” — w Tarnowie, Plac Sobieskiego 2 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie, z materiałów wykonawczych powierzonych, następujących elementów toczonych i innych:

1) kolek wg rys. 143-10-II — 801.000 sztuk, 2) rygiel wg rys. 143-03 — 400.000 sztuk, 3) sprężyna pałaka wg rys. 143-13 — 400.000 sztuk, 4) wkret spec. wg rys. 125-04 — 42.000 sztuk, 5) wkret spec. wg rys. 125-01-3 — 17.000 sztuk, 6) wkret spec. wg rys. 128-01-3 — 25.000 sztuk, 7) wkret spec. wg rys. 118-03 — 40.000 sztuk. Termin wykonania: sukcesywnie w okresie 1970 r. Informacji w sprawie przetargu udziela Dział Techniczny Spółdzielni (tel. 47-11 do 13), w dni robocze od godz. 8 do 11.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty (z podaniem i uzasadnieniem ceny), w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, należy przesyłać pod adres: Zakłady Metalowo-Drzewne, w terminie do dnia 27 grudnia 1969 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 XII 1969 r., o godzinie 11, w biurze Spółdzielni. Zastrzeżenie się możliwość dokonania wyboru oferenta niezależnie od warunków oferty, niezdolności dokonania podziału zamówienia na części, możności oferowania, albo wykorzystania oferty częściowo, jak też nie przyjęcie żadnej oferty, co jest równożnacznym z unieważnieniem przetargu, bez podania przyczyn. K-11356

Zakłady Metalowo-Drzewne, Spółdzielnia Pracy „POKOJ” — w Tarnowie, Plac Sobieskiego 2 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie, z materiałów wykonawczych powierzonych, następujących elementów toczonych i innych:

1) kolek wg rys. 143-10-II — 801.000 sztuk, 2) rygiel wg rys. 143-03 — 400.000 sztuk, 3) sprężyna pałaka wg rys. 143-13 — 400.000 sztuk, 4) wkret spec. wg rys. 125-04 — 42.000 sztuk, 5) wkret spec. wg rys. 125-01-3 — 17.000 sztuk, 6) wkret spec. wg rys. 128-01-3 — 25.000 sztuk, 7) wkret spec. wg rys. 118-03 — 40.000 sztuk. Termin wykonania: sukcesywnie w okresie 1970 r. Informacji w sprawie przetargu udziela Dział Techniczny Spółdzielni (tel. 47-11 do 13), w dni robocze od godz. 8 do 11.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty (z podaniem i uzasadnieniem ceny), w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, należy przesyłać pod adres: Zakłady Metalowo-Drzewne, w terminie do dnia 27 grudnia 1969 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 XII 1969 r., o godzinie 11, w biurze Spółdzielni. Zastrzeżenie się możliwość dokonania wyboru oferenta niezależnie od warunków oferty, niezdolności dokonania podziału zamówienia na części, możności oferowania, albo wykorzystania oferty częściowo, jak też nie przyjęcie żadnej oferty, co jest równożnacznym z unieważnieniem przetargu, bez podania przyczyn. K-11356

Zakłady Metalowo-Drzewne, Spółdzielnia Pracy „POKOJ” — w Tarnowie, Plac Sobieskiego 2 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie, z materiałów wykonawczych powierzonych, następujących elementów toczonych i innych:

1) kolek wg rys. 143-10-II — 801.000 sztuk, 2) rygiel wg rys. 143-03 — 400.000 sztuk, 3) sprężyna pałaka wg rys. 143-13 — 400.000 sztuk, 4) wkret spec. wg rys. 125-04 — 42.000 sztuk, 5) wkret spec. wg rys. 125-01-3 — 17.000 sztuk, 6) wkret spec. wg rys. 128-01-3 — 25.000 sztuk, 7) wkret spec. wg rys. 118-03 — 40.000 sztuk. Termin wykonania: sukcesywnie w okresie 1970 r. Informacji w sprawie przetargu udziela Dział Techniczny Spółdzielni (tel. 47-11 do 13), w dni robocze od godz. 8 do 11.

## PRZETARGI

Spółdzielnia Inwalidów „JEDNOSC” w Zywcu, ul. Marchewskiego 18 — na podstawie zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 28 I 1969 r. Monitor Polski Nr 4 — ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzedaje samochód ciężarowy marki „STAR-21”, nr rej. KX 11-57.

Cena wywoławcza wynosi 3.400 zł. Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Spółdzielni, najpóźniej na jeden dzień przed przetargiem.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 grudnia 1969 r., o godzinie 10, w biurze Spółdzielni.

Bliższych informacji udziela Zarząd Spółdzielni. Pojazd można oglądać w dni robocze, od godziny 9 do 14, w siedzibie Spółdzielni.

Zastrzeżenie się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-11269

Zakłady Chemiczne „AZOT” w Jaworznie, OGŁASZA PRZETARG NA SUKCESYWNE WYKONANIE, w 1970 r., remontów silników elektrycznych małej mocy, prądu zmiennego i stałego.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty, z napisem „przetarg” na remont silników elektrycznych”, przesyłać pod adres: Zakłady Chemiczne „AZOT” w Jaworznie, Dział Gł. Energetyczne. Informacji udziela Dział Gł. Energetyki, codziennie od godziny 8 do 15. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 grudnia 1969 r., o godz. 10. Zastrzeżenie się prawo dowolnego wyboru oferenta bez obowiązku podania przyczyn. K-11269

Zakład Doskonalenia Zawodowego OWBP w Krakowie, ul. Dietla 38 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie, w roku 1970, remontów maszyn, a to:

tokarki do metalu typu TUS — 1 szt., TR-45 — 2 szt., VDF — 1 szt., TR-55 — 2 szt., TUJ-48 — 1 szt., EMU — 1 szt., TSA — 2 szt., TUE-35 — 2 szt., EBM — 1 szt., pilny do metalu PR-300 — 1 szt., FAP — 1 szt., motocykl sprężynowy MR-30 — 1 szt., wiertarki WKA-40 — 2 szt., WII-40 — 1 szt., frezarki ZEF-1 — 1 szt., EFW — 1 szt., IFRA — 1 szt., prasy mimosrodowej PMS-40 — 1 szt., PMS-40 — 1 szt., prasy ciernej — 1 szt., silnikiferki narzędziowe „Lucznik” — 1 szt. Informacje szczegółowe otrzymać można w Dziale Gł. Mechaniki Zakładu, pokój nr 27.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, należy składać w sekretariacie do dnia 2 stycznia 1970 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 stycznia 1970 r., o godzinie 10, w Dziale Technicznym.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzeżenie się prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Charsznicka Odlewnia Żelwa w Charsznyc k. Miechowa, ul. Miechowska 17 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie elementów do metalu, z tłem płaskim stożkowym, o wymiarach 6x25 i 8x30, wg PN-69/M-8220, sukcesywnie w ilości po 250 kg co kwartał, do końca 1970 r.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty pisemne w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, należy składać do dnia 25 grudnia 1969 r., pod adresem: Charsznicka Odlewnia Żelwa w Charsznycy, ul. Miechowska 17, Dział Zaopatrzenia.

Zastrzeżenie się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zakłady Metalowo-Drzewne, Spółdzielnia Pracy „POKOJ” — w Tarnowie, Plac Sobieskiego 2 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie, z materiałów wykonawczych powierzonych, następujących elementów toczonych i innych:

1) kolek wg rys. 143-10-II — 801.000 sztuk, 2) rygiel wg rys. 143-03 — 400.000 sztuk, 3) sprężyna pałaka wg rys. 143-13 — 400.000 sztuk, 4) wkret

